

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: – Sędzia SO Joanna Piwowarun – Kołakowska

Protokolant: – Magdalena Naumowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. D., Z. D. (1) i J. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz powódki A. D. kwotę 148.000,00 zł (sto czterdzieści osiem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 103.000,00 zł (sto trzy tysiące złotych) od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia

01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.618,00 zł (dwa tysiące sześćset osiemnaście złotych) od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 29 stycznia 2015 roku wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych) od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 01 kwietnia 2015 roku wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.882,00 zł (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt dwa złote) od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 28 maja 2015 roku oraz wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 45.000,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy złotych) od dnia 09 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

2. Zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. D. (1) kwotę 149.918,50 zł

(sto czterdzieści dziewięć tysięcy dziewięćset osiemnaście złotych pięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 83.000 zł (osiemdziesiąt trzy tysiące złotych) od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.618,00 zł (dwa tysiące sześćset osiemnaście złotych) od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 29 stycznia 2015 roku wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.500,00 zł (dwa tysiące pięćset złotych) od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 01 kwietnia 2015 roku wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 1.882,00 zł (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt dwa złote) od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 28 maja 2015 roku oraz wraz

z odsetkami ustawowymi od kwoty 66.981,50 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy) od dnia 09 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

3. Zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz powódki J. D. kwotę 50.000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

4. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

5. Ustala, że koszty procesu ponosi pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w zakresie roszczeń dochodzonych przez powódkę A. D. w 63,81%, w zakresie roszczeń dochodzonych przez powoda Z. D. (1) w 64,64%, a w zakresie roszczeń dochodzonych przez powódkę J. D. w 83,33%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu

i odstępuje od obciążania powodów przypadającymi na nich jeszcze kosztami procesu.

IC 630/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 maja 2015 roku, doręczonym w dniu 08 września 2015 roku, powodowie A. D., Z. D. (1) i małoletnia J. D. reprezentowana przez przedstawicieli ustawowych w osobach jej rodziców, wystąpili przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., wnosząc o zasądzenie na rzecz:

– A. D. kwoty 80.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zdarzenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna oraz kwoty 150.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zdarzenia do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna,

– Z. D. (1) kwoty 80.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zdarzenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna oraz kwoty 150.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zdarzenia do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią syna,

– A. D. i Z. D. (1) solidarnie kwoty 1.918,50 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu syna,

– J. D. kwoty 10.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zdarzenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią brata oraz kwoty 50.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia zdarzenia do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią brata.

Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew – k. 3 – 4v, koperta wraz ze stemplem pocztowym potwierdzającym datę wniesienia pozwu – k. 101, potwierdzenie odbioru przez pozwanego odpisu pozwu – k. 121).

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 07 października 2013 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny spowodowany przez sprawcę posiadającego wykupione

u pozwanego ubezpieczenie OC, wskutek którego śmierć poniósł 5 – miesięczny W. D. – syn powodów A. D. i Z. D. (1) oraz brat powódki J. D.. Podkreślono, że cała rodzina bardzo przeżyła całe zdarzenie, a później pogrzeb małoletniego W., gdyż chłopiec był „oczkiem w głowie” swoich rodziców i siostry. Wszyscy cieszyli się z jego przyjścia na świat. Podano, że szczególna więź łączyła W. D.

z matką, która karmiła go piersią. Stwierdzono, że na skutek zdarzenia wszyscy powodowie przeżyli załamanie psychiczne, co skutkowało koniecznością podjęcia przez nich specjalistycznego leczenia i przyjmowania leków przeciwdepresyjnych, co przyniosło częściową poprawę ich stanu zdrowia. Podano, że u A. D. stwierdzono wystąpienie zaburzeń depresyjnych. W dalszej kolejności wskazano, że A. D. i Z. D. (1) mają problemy ze snem, stali się nadopiekuńczy i drażliwi, co powoduje kłótnie pomiędzy nimi, które nie miały miejsca przed śmiercią syna. Podkreślono, że na skutek śmierci brata zmianie uległo zachowanie J. D., która często budzi się w nocy oraz pyta kiedy wróci brat. Wskazano nadto, że rodzina powinna uczęszczać na rodzinną i indywidualną terapię przez okres około 18 miesięcy, co będzie wiązało się z koniecznością poniesienia kosztów

w kwocie około 10.800,00 zł. Uzasadniając roszczenie odszkodowawcze powodów oparte na art. 446 § 3 k.c., podkreślono, że śmierć syna spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W tym kontekście podano, że śmierć syna i jej następstwa spowodowały u Z. D. (1), który utrzymuje całą rodzinę, osłabienie możliwości zarobkowych, na co wskazuje fakt, że w 2013 roku uzyskał on z prowadzonej działalności gospodarczej przychód w wysokości (...) zł, a w 2014 roku w wysokości zaledwie (...) zł. Wskazano również, że łączny koszt pogrzebu W. D. wyniósł 2.918,50 zł, z czego ubezpieczyciel wypłacił powodom jedynie kwotę 1.000,00 zł, a zatem do zapłaty z tego tytułu pozostaje jeszcze kwota 1.918,50 zł (uzasadnienie pozwu – k. 4v – 9).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A.

w W. nie uznał powództwa tak co do zasady, jak i co do wysokości, wnosząc o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu,

w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano, że pozwany uznaje swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 07 października 2013 roku. Podkreślono, że w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powodom A. D. i Z. D. (1) kwoty po 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane wskutek śmierci syna, co zdaniem pozwanego, wyczerpuje ich roszczenia z tego tytułu. Podano, iż strona powodowa nie wykazała zasadności dochodzonych roszczeń odszkodowawczych (odpowiedź na pozew – k. 146 – 146v).

Na rozprawie w dniu 24 października 2017 roku strona powodowa cofnęła pozew w zakresie żądania zasądzenia kwoty 1.918,60 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu na rzecz A. D., wskazując jednocześnie, że wnosi o zasądzenie tej kwoty wyłącznie na rzecz Z. D. (1). Ponadto, strona powodowa sprecyzowała roszczenie odsetkowe w ten sposób, że począwszy od dnia 01 stycznia 2016 roku wniosła o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie. Pozwany wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu (protokół rozprawy – k. 461 – 466).

Postanowieniem z dnia 24 października 2017 roku Sąd umorzył postępowanie

w zakresie żądania zasądzenia na rzecz powódki A. D. kwoty 1.918,50 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia zdarzenia z tytułu kosztów pogrzebu W. D. (postanowienie – k. 467).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 07 października 2013 roku w R. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym J. M. (1) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa

w ruchu lądowym, w ten sposób, że prowadząc samochód osobowy marki (...)

o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował wymaganej ostrożności i nie utrzymując odstępów niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania poprzedzającego pojazdu (...) o numerze rejestracyjnym (...) prowadzonego przez A. D., doprowadził do najechania na pojazd (...), w następstwie czego, pasażer tego pojazdu – 5 miesięczny W. D. doznał urazu czaszkowo – mózgowego, na skutek czego zmarł śmiercią gwałtowną. Wyrokiem z dnia 06 czerwca 2014 roku wydanym

w sprawie o sygn. akt IX K 111/14 Sąd Rejonowy w Skierniewicach uznał J. M. (1) za winnego popełnienia wyżej wskazanego czynu wyczerpującego znamiona art. 177 § 2 k.k.

i skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres próby wynoszący 5 lat. Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz A. D.

i Z. D. (1) kwoty po 7.000,00 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Wyrokiem z dnia 17 listopada 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

V Ka 1058/14 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 06 czerwca 2014 roku, jako oczywiście bezzasadną.

W następstwie wypadku kierująca pojazdem marki (...) nie doznała żadnych obrażeń ciała, natomiast pasażerka tego pojazdu J. D. doznała stłuczenia głowy

i urazu kręgosłupa szyjnego. Miała również popękane paznokcie. Sprawca wypadku nie znajdował się pod wpływem alkoholu. A. D. jechała wraz z dziećmi po babcię, która miała jej pomóc w opiece nad dziećmi. W dacie wypadku W. D. był dzieckiem

w pełni zdrowym (**dowody** : odpis skrócony aktu zgonu W. D. – k. 17, wyrok z dnia 06 czerwca 2014 roku wraz z uzasadnieniem – k. 280 – 281, 285 – 290 i wyrok z dnia 17 listopada 2014 roku wraz z uzasadnieniem – k. 333 – 334, 339 – 342 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Skierniewicach o sygn. IX K 111/14, przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

W. D., urodzony w dniu (...), był dzieckiem małżonków A. i Z. D. (1) oraz bratem J. D., urodzonej w dniu (...). A. D. i Z. D. (1) zawarli związek małżeński w dniu 05 maja 2007 roku. Ciąża A. D. z W. D. była zagrożona z uwagi na ryzyko poronienia, toteż przez większość czasu musiała przebywać w pozycji leżącej. Z tej przyczyny zrezygnowała z pracy. Małżonkowie D. bardzo chcieli mieć syna. W. D. urodził się w pełni zdrowy. Przy porodzie obecny był Z. D. (1). Cała rodzina była na utrzymaniu Z. D. (1), który prowadzi działalność gospodarczą. Z uwagi na obowiązki zawodowe i konieczność wyjazdu na delegacje był często nieobecny w domu. Po urodzeniu syna A. D. nie pracowała, gdyż opiekowała się dziećmi. Relacje pomiędzy małżonkami D. były bardzo dobre. Nie kłócili się. Przed śmiercią W. D. rodzina D. była normalną, zgodną i szczęśliwą rodziną. Małoletni W. D. często się uśmiechał i lubił być noszony na rękach. Wszyscy członkowie rodziny odnosili się do niego z miłością i serdecznością (**dowody**: odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 14, odpisy skrócone aktów urodzenia – k. 15 – 16, zeznania świadków W. S. – k. 175 – 176, A. K. – k. 211 – 213, przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

W dacie śmierci syna Z. D. (1) miał 34 lata. Jego stan zdrowia był dobry. Kiedy przebywał w domu dużo czasu spędzał z synem nosząc go na rękach i przytulając. Był osobą uśmiechniętą i wesołą. Często żartował w gronie znajomych. Z. D. (1) dowiedział się o wypadku od żony, która poinformowała go o tym fakcie telefonicznie. Z. D. (1) wykonywał wówczas zlecenie niedaleko W.. Z. D. (1) nie mógł dojechać na miejsce zdarzenia, toteż pojechał do szpitala, gdzie lekarz poinformował jego i A. D., że ich syn nie żyje. Policja odwiozła małżonków do domu oraz zapewniła im pomoc psychologa, który był z nimi przez kilka godzin. Z. D. (1) po raz ostatni widział syna w trumnie w domu pogrzebowym i wtedy się z nim pożegnał. Podczas pogrzebu wyglądał jakby się postarzał o 20 – 30 lat. Przed śmiercią syna Z. D. (1) nie leczył się psychiatrycznie. W dniu 10 października 2013 roku zgłosił się do (...) w R., gdzie rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji na ciężki stres (F43) i przepisano mu (...). W trakcie wizyty Z. D. (1) był załamany, płakał, wskazywał, iż nie jest w stanie normalnie funkcjonować. Kolejne wizyty Z. D. (1) w (...) miały miejsce w dniach 14 listopada 2013 roku, 19 grudnia 2013 roku i 10 lipca 2014 roku. W trakcie każdej z wizyt przepisywano mu leki antydepresyjne. Miał problemy ze snem. Po śmierci syna stał się smutny i ponury. Zamknął się w sobie. Aktualnie nadal występują u niego problemy ze snem. Kiedy widzi na swoim telefonie nieodebrane połączenia od żony zastanawia się czy znowu nie stała się jakaś tragedia. Obecnie nie leczy się psychiatrycznie ani nie korzysta z pomocy psychologa. Ma poczucie winy w związku z wypadkiem, z tego powodu, że dzień wcześniej żona prosiła go, aby pojechał po babcię, jednak on odmówił, gdyż chciał odpocząć po pracy. Stał się bardziej zamknięty w sobie (**dowody** : historia choroby – k. 20 – 22, zeznania świadków W. S. – k. 175 – 176, A. K. – k. 211 – 213, przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

Od 01 marca 2011 roku Z. D. (1) prowadzi działalność gospodarczą m.in.

w zakresie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, posadzkarstwa, tynkowania, malowania i szklenia, zakładania stolarki budowlanej, wykonywania konstrukcji i pokryć dachowych oraz sprzedaży hurtowej drewna, materiałów budowlanych

i wyposażenia sanitarnego. Po śmierci syna nie pracował przez okres 3 tygodni. Później wrócił do pracy, aby dokończyć rozpoczęte zlecenie, ale był „nieobecny” myślami, gdyż cały czas myślał o zmarłym synu i nie mógł się skoncentrować na pracy. Z. D. (1) ukończył wykonywanie rozpoczętego wcześniej zlecenia w ciągu 2 tygodni. Później, aż do końca 2013 roku, nie przyjmował żadnych zleceń. W 2013 roku Z. D. (1) osiągnął przychód z prowadzonej działalności w kwocie (...) zł, uiszczając podatek w wysokości 10.027,00 zł, a w 2014 roku przychód w kwocie (...) zł, uiszczając podatek w wysokości 9.086,00 zł. W 2013 roku Z. D. (1) zatrudniał 4 – 5 pracowników.

W 2014 roku Z. D. (1) nie przyjmował większych zleceń, które z zasady przynoszą większe dochody, gdyż ze względu na stan emocjonalny, nie był w stanie opanować zakresu prac i dopilnować ich wykonania. W tej sytuacji przyjmował jedynie stosunkowo małe

i mniej dochodowe zlecenia. Obecnie Z. D. (1) nadal prowadzi działalność gospodarczą. Przyjmuje zlecenia bliżej domu, aby więcej czasu spędzać z rodziną. Nie wyjeżdża już na delegacje. W latach 2015 i 2016 osiągnął dochody niższe niż przed śmiercią syna. Pracuje

z mniejszą intensywnością, ale wybiera dochodowe zlecenia. Przed śmiercią syna pracował około 60 godzin w tygodniu, a obecnie najwyżej 45 godzin (**dowody** : zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej – k. 125, zeznania o wysokości osiągniętego przychodu – k. 28 – 31, przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

W chwili śmierci syna A. D. miała 31 lat. Jej stan zdrowia był dobry. Nie podejmowała pracy zarobkowej, gdyż opiekowała się dziećmi. W okresie od 15 kwietnia 2013 roku do dnia 14 marca 2014 roku A. D. była zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Po powrocie do domu ze szpitala w dniu

07 października 2013 roku, A. D. siedziała w fotelu i płakała trzymając w rękach spiochy syna. W czasie ceremonii pogrzebowej odbywającej się w kaplicy zemdląła, stąd też zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które udzieliło jej pomocy, aplikując jej leki, co umożliwiło jej udział w dalszej części ceremonii. Podczas pogrzebu wyglądała jakby się postarzała o 20 – 30 lat. Po wypadku, przez okres kilku dni wspierała ją teściowa oraz znajomi. Po wyjeździe teściowej A. D. nie chciała zostawać sama w domu, gdyż nie mogła sobie poradzić z faktem nieobecności syna, toteż do czasu powrotu córki ze szkoły lub męża z pracy, przebywała u sąsiadki, która próbowała z nią rozmawiać i ją pocieszać. Po śmierci syna A. D. zamknęła się w sobie. Od początku obwiniała się o śmierć syna, wskazując, że to ona go zabiła. Zdarzały się dni, że nie wykazywała żadnego zainteresowania starszą córką. Przez okres około 2 miesięcy A. D. musiała ściągać pokarm, który często dawała kotu oraz brać leki na zatrzymanie laktacji. Około 2 miesiące po śmierci W. D. A. D. ponownie zaszła w ciążę. W dniu 25 sierpnia 2014 roku przysłała na świat córka A. i Z. D. (1) – N.. Przed śmiercią syna A. D. nie leczyła się psychiatrycznie. Bezpośrednio po wypadku zaczęła korzystać z pomocy psychiatrycznej i przyjmowała leki. W dniu 10 października 2013 roku odbyła pierwszą wizytę w (...) w R.. Psychiatra jako rozpoznanie wskazał zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji na ciężki stres (F43) i przepisał jej leki. Kolejne wizyty A. D. w (...) miały miejsce w dniach 17 października 2013 roku, 31 października 2013 roku, 14 grudnia 2013 roku, 19 grudnia 2013 roku, 06 marca 2014 roku i 10 lipca 2014 roku. W trakcie wizyt rozpoznano u niej także zaburzenia lękowe oraz przepisywano jej leki przeciwłękowe i antydepresyjne. W dniu

18 października 2013 roku A. D. skorzystała z konsultacji psychologicznej w Szkole Podstawowej w L.. Przerwała leczenie, gdy dowiedziała się, że jest w kolejnej ciąży, jednak po urodzeniu córki N. kontynuowała leczenie psychiatryczne połączone

z farmakoterapią. Wizyty A. D. u psychiatry były refundowane z NFZ. A. D. ponosiła koszty zakupu leków przepisanych przez psychiatrę w kwocie około 90,00 zł raz na dwa miesiące. A. D. porównuje syna W. do córki N.. Często zwraca się do najmłodszej córki N. per W., na co uwagę zwraca jej córka J.. Urodzenie córki N. dało jej nowe zajęcie, co stanowiło odskocznnię od tragedii. A. D. nadal wspomina zmarłego syna oraz obwinia się o jego śmierć. Kiedy jedzie

samochodem przypomina sobie wypadek oraz syna wynoszonego z rozbitego samochodu. Często jest zamyślona i płacze. Od września 2017 roku podjęła pracę mając nadzieję, że pomoże jej ona psychicznie. Nie przyjmuje już leków psychotropowych. A. D. nie pamięta przygotowań do pogrzebu syna ani samego pogrzebu (**dowody** : pismo z dnia 25 listopada 2014 roku – k. 18, historia choroby – k. 23 – 26, zaświadczenie – k. 27, zeznania świadków W. S. – k. 175 – 176, A. K. – k. 211 – 213, przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

Obecny stan psychiczny A. D. i Z. D. (1) pozwala im na wypełnianie ich ról społecznych. Śmierć W. D. była jedynym znaczącym stresorem w życiu A. D. i Z. D. (1) mogącym niekorzystnie wpływać na ich stan psychiczny. Okoliczności życia codziennego nie mają destrukcyjnego wpływu na ich stan psychiczny.

W związku ze śmiercią syna doszło do przejściowego osłabienia aktywności życiowej A. D. i Z. D. (1). A. D. i Z. D. (1) potrzebowali około trzymiesięcznej terapii nie rzadziej niż 2 razy w tygodniu oraz terapii małżeńskiej, gdyż oboje uruchamiają mechanizmy obronne, które z natury nie pozwalają konstruktywnie nazwać, zrozumieć i rozwiązać problemu. Oboje muszą uporać się z poczuciem winy, a ponadto Z. D. (1) musi poradzić sobie z ewentualnym tłumionym przez niego przekonaniem

o odpowiedzialności żony za śmierć ich syna. Koszt wizyty psychologicznej wynosi około 130,00 zł. Śmierć dziecka zaburzyła relację małżeńską A. i Z. D. (1). Na skutek śmierci syna u Z. D. (1) pojawiły się zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji na ciężki stres (F43), co skutkowało powstaniem u niego 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, gdyż doszło u niego do zaburzenia przedwypadkowego funkcjonowania, którego objawy nie ustąpiły całkowicie, ale też ich nasilenie nie zaburzyło znacznie jego linii życiowej. Z. D. (1) nie wymagał bowiem hospitalizacji psychiatrycznej, nie przerwał pracy zawodowej i wypełnia swoje role życiowe. W jego przypadku korekty wymaga jedynie wypełnianie roli małżeńskiej. Uszczerbek na zdrowiu Z. D. (1) ma charakter długotrwały, gdyż trwa powyżej 6 miesięcy, ale istnieje możliwość ustąpienia objawów, po poddaniu się psychoterapii. Z powodu śmierci syna u A. D. doszło do zaburzenia adaptacyjnego w postaci zaburzeń lękowych (F41) oraz reakcji na ciężki stres (F43), co skutkowało powstaniem u niej 6% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, gdyż doszło u niej do zaburzenia przedwypadkowego funkcjonowania, którego objawy nie ustąpiły całkowicie, ale też ich nasilenie nie zaburzyło znacznie jej linii życiowej. A. D. nie wymagała bowiem hospitalizacji psychiatrycznej, nie ujawniły się u niej nasilone objawy somatyczne, a ponadto wypełnia ona swoje role życiowe. Utrata dziecka jest przeżyciem niezapomnianym, którego nie zneutralizuje fakt poczęcia i urodzenia kolejnego dziecka. W nasileniu mniejszym lub większym, zależnie od tego czy A. D. i Z. D. (1) podejmą terapię oraz szeregu innych, niemożliwych do przewidzenia okoliczności, mogą oni odczuwać skutki zdarzenia z dnia 07 października 2013 roku nawet do końca życia (**dowody**: łączne opinie biegłego psychiatry J. H. i biegłego psychologa B. B. (1) – k. 234 – 241, 252 – 258, łączne opinie uzupełniające biegłego psychiatry J. H. i biegłego psychologa B. B. (1) – k. 311 – 319).

Po śmierci syna atmosfera w małżeństwie A. D. i Z. D. (1) pogorszyła się. Ich relacje ochłodziły się. Rozmowy małżonków często kończą się kłótnią, co wcześniej się nie zdarzało. Małżonkowie rozmawiają o zmarłym synu, ale nie drążą tego tematu, gdyż jest dla nich zbyt ciężki. Skupiają się na wychowaniu pozostałych dzieci, co pozwala im nie myśleć o tragedii. W 2016 roku A. D. i Z. D. (1) odbyli psychoterapię przez okres około 2 – 3 miesięcy (do września 2016 roku). Wizyty odbywały się 2 razy w tygodniu. Dodatkowo przeszli terapię małżeńską. Cena wizyty wynosiła 120,00 zł (**dowody**: przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

W dacie śmierci brata J. D. miała 6 lat i uczęszczała do zerówki w Szkole Podstawowej w L.. Przed śmiercią brata była dzieckiem bardzo radosnym, ale spokojnym i niesprawiającym problemów. Była ciekawa świata. Nie miała problemów w nauce. Była pewna siebie i śmiała. Do przedszkola przyprowadzała ją i odbierała matka, której towarzyszył mały brat.

W. D.. J. wybiegała z klasy i całowała oraz przytulała brata, który ciesząc się ruszał rękami i nogami. J. bardzo lubiła przebywać z młodszym bratem, bawić się z nim i oglądać bajki. Dużo do niego mówiła, a on się do niej uśmiechał i pisał z radości. Opiekowała się nim. Była z nim związana emocjonalnie. Spała sama we własnym pokoju. Nie miała problemów ze snem ani koszmarów. Nie brała udziału

w pogrzebie brata. Po wypadku J. D. budziła się w nocy z krzykiem, siadała na łóżku i płakała albo miała otwarte oczy i coś mówiła. Kiedy się budziła to trzęsła się, jakby ktoś ją przestraszył. Krzyczała, że „W. to zamykał oczka i tylko złapał powietrze”. J. D. wróciła do przedszkola po tygodniu od śmierci brata. Była bardzo smutna. Opowiadała wychowawczyni o okolicznościach wypadku, w tym o śmierci brata, a także informowała ją, że nie może spać w nocy. Czasami siedziała bardzo smutna, wskazując wychowawczyni, że tęskni za bratem. J. D. panicznie reagowała na sygnał karetki, rozmowy na temat wypadków, udzielania pierwszej pomocy czy wspomnień o zmarłych. Podczas wyjazdu na wycieczkę szkolną w 2014 roku, kiedy przejeżdżali przez miejsce wypadku, J. D. wpadła w panikę, wskazując, że nie chce tamtędy jechać. Często była „nieobecna”. Każdego dnia przez cały rok szkolny 2013/2014 J. D. nawiązywała przy różnych okazjach do śmierci swojego brata, np. przy okazji pokazu z zakresu udzielania pierwszej pomocy, w tym masażu serca. Rodzice rozmawiali z nią na temat śmierci brata i tłumaczyli jej, że jest on

w niebie i, że jest mu tam dobrze (**dowody**: zeznania świadków W. S. – k. 175 – 176, M. R. – k. 209 – 211, A. K. – k. 211 – 213, B. Z. – k. 213 – 214, przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu

01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, zdjęcia – k. 10, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

Począwszy od 18 października 2013 roku J. D. pozostaje pod opieką poradni psychologiczno – pedagogicznej w R., gdzie uczęszcza na spotkania

z terapeutą – psychologiem M. R.. Wcześniej nie korzystała z pomocy psychologicznej. W roku szkolnym 2013/2014 i 2014/2015 spotkania z psychologiem odbywały się w Szkole Podstawowej w L., a w późniejszym czasie w Poradni. Przyczyną zgłoszenia J. D. do poradni było udzielenie jej wsparcia w trudnej sytuacji związanej z uczestnictwem w wypadku komunikacyjnym, w którym zginął jej młodszy brat. Bezpośrednio po wypadku J. D. znajdowała się w złym stanie psychicznym. Obserwowano u niej objawy typowe dla stresu pourazowego, w tym unikanie sytuacji kojarzących się z traumatyczną dla niej sytuacją, wzrost napięcia, nadmierną odpowiedź na bodźce i drażliwość. Często śnił jej się wypadek i śmierć brata. Od czasu wypadku J. D. stała się bardzo wrażliwa na krytykę, a porażki działają na nią silnie demotywująco. Miała problemy z koncentracją, toteż nie potrafiła skupić się dłużej na wykonywanych czynnościach. Podczas spotkań z psychologiem mówiła mu, że tęskni za bratem i, że bardzo jej go brakuje. Mówiąc o rodzinie zawsze uwzględniała zmarłego brata, którego na rysunkach przedstawiała w chmurce ponad rodziną. Wskazywała, że jest on aniołem, który przebywa

w niebie i czuwa nad rodziną, aby ta była szczęśliwa. Obecnie J. D. sporadycznie budzi się w nocy, jednak jest to związane z sytuacją w klasie, do której uczęszcza. Nie śpi

w swoim pokoju, tylko na materacu w pokoju rodziców. Boi się spać przy zgaszonym świetle. Nadal uczęszcza na spotkania z psychologiem w wymiarze jednej wizyty w tygodniu. Wizyty są refundowane przez NFZ. Wspomina zmarłego brata porównując go do młodszej siostry. Na rozmowy o zmarłym bracie nie reaguje już łękiem i płaczem. Stała się bardziej otwarta, poszukuje wsparcia społecznego i nie zamyka się w swoim świecie. Wszystko stara się robić najlepiej jak potrafi i pośrednio stara się kompensować rodzicom brak młodszego brata

i zastępować im go. W przypadku jednak jakiegokolwiek krytyki reaguje bardzo emocjonalnie. W szkole uzyskuje bardzo dobre oceny i pyta matkę czy jest z tego zadowolona. Jest ambitna, ale nie chce się wyróżniać wśród rówieśników. Gdy słyszy dźwięk sygnału karetki czy policji, to się denerwuje i mówi, że był wypadek i ktoś na pewno zginął (**dowody**: pismo z dnia

25 listopada 2014 roku – k. 18, pismo z dnia 29 listopada 2014 roku – k. 19, pismo z dnia

14 grudnia 2015 roku – k. 190, zeznania świadków W. S. – k. 175 – 176, M. R. – k. 209 – 211, A. K. – k. 211 – 213, B. Z. – k. 213 – 214, przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu

01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, zdjęcia – k. 10, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

Do chwili śmierci brata J. D. dobrze adaptowała się do środowiska rówieśniczego. Aktualnie u J. D. występują objawy zespołu stresu pourazowego (PTSD), które mają wpływ na jej codzienne funkcjonowanie, procesy poznawcze i emocjonalne, objawy depresyjne oraz powodują problemy w koncentracji uwagi, nadmierną wrażliwość na bodźce, które dla większości dzieci w jej wieku są zwykle obojętne. Zespół PTSD charakteryzuje się długotrwałymi negatywnymi objawami w psychice dziecka i wymaga terapii długoterminowej. Stan ten można określić, jako nerwicę pourazową. Występujące u J. D. objawy PTSD mają średnio ciężkie nasilenie, stąd też wywołany tym uszczerbek na zdrowiu wynosi 5%. Trauma J. D. wynika również

z faktu, że była ona uczestnikiem wypadku oraz świadkiem reanimacji i śmierci brata. J. D. będzie odczuwała skutki utraty brata przez długi czas. Może przeżywać poczucie winy, silny lęk o pozostałych członków rodziny, objawy depresyjne. Bezwzględnie wskazane jest objęcie jej profesjonalną opieką psychoterapeutyczną, nakierowaną obecnie na terapię traumy (terapia poznawczo – behawioralna lub terapia (...)). Czasookres takiej terapii powinien zależeć od jej postępów oraz motywacji osoby poddawanej terapii, przy czym

w wypadku J. D. winno być to nie mniej niż rok. Wskazane byłoby również podjęcie przez całą rodzinę terapii rodzinnej, gdyż przeżycie tragicznej śmierci dziecka ma zaburzający wpływ zarówno na pojedynczych członków rodziny jak i na rodzinę, jako system. Zaburzenia systemu rodzinnego będą niekorzystnie wpływać na dalszy rozwój J. D. i nieleczone będą utrudniać jej powrót do pełnej stabilizacji. Aktualnie J. D. nie wymaga leczenia farmakologicznego, jednak powinna być pod okresową kontrolą psychiatryczną w celu oceny dynamiki objawów PTSD. Koszt pojedynczej sesji psychoterapii indywidualnej to średnio 150,00 zł, zaś koszt sesji w ramach psychoterapii rodzinnej to 250,00 zł. Okoliczności życia codziennego nie miały istotnego wpływu na jej stan psychiczny (**dowody** : łączna opinia biegłego psychiatry M. N. i biegłego psychologa B. J. – k. 386 – 393, łączna opinia uzupełniająca biegłego psychiatry M. N. i biegłego psychologa B. J. – k. 431 – 433, częściowo łączna opinia biegłego psychiatry J. H. i biegłego psychologa B. B. (1) – k. 242 – 251, częściowo łączna opinia uzupełniająca biegłego psychiatry J. H. i biegłego psychologa B. B. (1) – k. 345 – 349, dowód z konfrontacji biegłych przeprowadzony na rozprawie w dniu 24 października 2017 roku – k. 461 – 463).

Małżonkowie D. oraz N. D. odwiedzają grób W. D.

w każdą niedzielę, a czasami także w tygodniu. N. D. nie lubi chodzić na cmentarz. Kiedy podchodzi do grobu brata twierdzi, że boli ją głowa, że jest jej gorąco lub zimno. Małżonkowie D. nie wystawili jeszcze synowi pomnika, gdyż nie są na to gotowi (**dowody**: przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu

01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

Przygotowaniem pogrzebu W. D., który odbył się w dniu 11 października 2013 roku, zajmowali się jego rodzice. W. D. został pochowany na cmentarzu

w R.. Z. D. (1) poniósł w związku z pogrzebem następujące koszty: zakupu wieńca w kwocie 450,36 zł, usługi pogrzebowej łącznie z trumną w kwocie

1.500,00 zł, zakupu ubranka dla zmarłego w kwocie 218,50 zł, opłaty cmentarnej w kwocie 150,00 zł oraz ofiary składanej za posługę pogrzebową księdza w kwocie 600,00 zł. W. D. został pochowany w trzysobowym grobie, w którym w przyszłości spoczną także jego rodzice. Średni koszt wybudowania jednoosobowego grobu murowanego w okolicach R. wynosi 1.500,00 zł. A. i Z. D. (1) otrzymali zasiłek pogrzebowy z ZUS, który prawie w całości został spożytkowany na pokrycie kosztów pogrzebu. W pozostałej części koszty zostały pokryte ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków (**dowody**: faktura VAT numer (...) – k. 32, faktura VAT numer (...) – k. 33, faktura VAT numer (...) – k. 34, potwierdzenia wpłat – k. 35 – 36, pismo z dnia 15 grudnia 2015 roku – k. 191, przesłuchanie

powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

Na dzień wypadku z dnia 07 października 2013 roku posiadacz pojazdu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej wykupionym w (...) S.A. w W.. Pismami z dnia 04 listopada 2013 roku (...) S.A. potwierdził otrzymanie zgłoszenia szkody związanej ze śmiercią W. D. oraz wezwał A. D. i Z. D. (1) do złożenia dokumentacji niezbędnej do ustalenia jego odpowiedzialności, a także do sprecyzowania dochodzonych roszczeń. W dniu 06 listopada 2013 roku (...) S.A. wypłacił na rzecz A. D. kwotę 960,00 zł tytułem odszkodowania. Pismem z dnia 20 listopada 2013 roku (...) S.A. wezwał pełnomocnika poszkodowanych do dostarczenia dokumentacji, o którą zwracał się w pismach z dnia 04 listopada 2013 roku. Pismem z dnia 25 listopada 2013 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 26 listopada 2016 roku A. D., Z. D. (1)

i J. D., działając przez pełnomocnika, sprecyzowali swoje roszczenia względem ubezpieczyciela, wskazując, że domagają się przyznania zadośćuczynienia za krzywdy doznane na skutek śmierci W. D. na rzecz A. D. w kwocie 150.000,00 zł, na rzecz Z. D. (1) w kwocie 100.000,00 zł i na rzecz J. D. w kwocie 50.000,00 zł, a nadto odszkodowania na rzecz rodziny w kwocie 12.900,36 zł, w tym kwoty 10.800,00 zł z tytułu kosztów opieki psychologicznej i psychiatrycznej dla rodziny

i kwoty 2.100,36 zł (1.500,00 zł + 150,00 zł + 450,36 zł) z tytułu kosztów pogrzebu. Decyzjami z dnia 26 listopada 2013 roku (...) S.A. przyznał A. D. i Z. D. (1) kwoty po 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna, a nadto na rzecz Z. D. (1) kwotę 1.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Jednocześnie wskazał, że brak jest podstaw do zwrotu na rzecz małżonków D. kosztów leczenia psychiatrycznego i psychologicznego. Wpłata pozostałych kwot przyznanych przez (...) S.A. A. D. i Z. D. (1) w wysokości 10.000,00 zł i 11.000,00 zł nastąpiła w dniu 28 listopada 2013 roku (**dowody** : potwierdzenia przelewów – k. 113 – 115, decyzje z dnia 26 listopada 2013 roku – k. 8 – 10 załączonego wydruku akt szkody numer (...), pismo z dnia 20 listopada 2013 roku – k. 19 załączonego wydruku akt szkody numer (...), pisma z dnia 04 listopada 2013 roku – k. 20 – 21 załączonego wydruku akt szkody numer (...), pismo z dnia 25 listopada 2013 roku – k. 35 – 39 załączonego wydruku akt szkody numer (...), potwierdzenie daty wpływu pisma z dnia 25 listopada 2013 roku do pozwanego w dniu 26 listopada 2013 roku w piśmie procesowym z dnia 18 marca 2016 roku – k. 220 akt sprawy).

J. M. (1) wykonał wyrok sądu karnego w zakresie nałożonego na niego obowiązku zapłaty zadośćuczynienia i wypłacił A. D. i Z. D. (1) z tego tytułu kwoty po 7.000,00 zł. W dniu 30 stycznia 2015 roku J. M. (1) wykonał przelew na rzecz A. D. i Z. D. (1) na kwotę 5.236,00 zł wskazując, że następuje to tytułem opłaty sądowej. W dniu 02 kwietnia 2015 roku J. M. (2) wykonała przelew na rzecz A. D. i Z. D. (1) na kwotę 5.000,00 zł wskazując, że następuje to tytułem opłaty sądowej od J. M. (1). W dniu 29 maja 2015 roku S. G. wykonał przelew na rzecz A. D. i Z. D. (1) na kwotę 5.000,00 zł, wskazując, że następuje to tytułem opłaty sądowej od J. M. (1) (**dowody**: potwierdzenia przelewów – k. 116 – 118, przesłuchanie powódki A. D. w charakterze strony – k. 463 – 465, podczas którego potwierdziła swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 171 – 173, przesłuchanie powoda Z. D. (1) w charakterze strony – k. 465 – 466, podczas którego potwierdził swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015 roku – k. 173 – 175, pomocniczo transkrypcja – k. 179 – 188).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz załączonych aktach sprawy Sądu Rejonowego w Skierniewicach o sygn. IX K 111/14, a nadto załączonym wydruku akt szkody numer (...), które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Wobec niekwestionowania złożonych do akt kserokopii dokumentów brak było podstaw do żądania złożenia wyżej wymienionych dokumentów w oryginale. Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły również zeznania świadków W. S. (k. 175 – 176), M. R. (k. 209 – 211), A. K. (k. 211 – 213) i B. Z. (k. 213 – 214) oraz dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania powodów A. D. i Z. D. (1) (k. 463 – 466), podczas którego potwierdzili swoje informacyjne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 01 grudnia 2015

roku (k. 171 – 175). Świadkowie oraz przesłuchani w charakterze strony powodowie opisali relacje łączące wszystkich powodów ze zmarłym W. D., rolę jaką odgrywał on w ich życiu, sposób przeżywania przez powodów żałoby po jego stracie oraz wpływ zerwania więzi rodzinnej na dalsze życie powodów, w tym przede wszystkim na ich stan psychiczny i emocjonalny. Zeznania świadków i powodów były spójne i logiczne oraz korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

w tym dowodami z opinii biegłych, a przy tym nie zostały w jakimkolwiek zakresie zakwestionowane przez stronę pozwaną, stąd też Sąd uznał je za wiarygodne.

Ustalenia faktyczne w zakresie aktualnego stanu zdrowia psychicznego powodów, wpływu jaki na ten stan miała śmierć W. D. i uszczerbku na zdrowiu psychicznym powodów wywołanym tym zdarzeniem oraz w zakresie odpowiedzi na pytania czy doszło do osłabienia aktywności życiowej powodów w związku ze śmiercią W. D., czy potrzebują terapii psychologicznej lub psychiatrycznej w związku z tym zdarzeniem oraz jaki jest potencjalny koszt potrzebnej im terapii i leków, Sąd poczynił w oparciu o dowód z pisemnych łącznych opinii biegłego psychiatry J. H. i biegłego psychologa B. B. (1) (k. 234 – 241, 252 – 258) oraz ich pisemnych łącznych opinii uzupełniających (k. 311 – 319) dotyczące powodów A. D. i Z. D. (1), a nadto w oparciu o pisemną łączną biegłego psychiatry M. N. i biegłego psychologa B. J. (k. 386 – 393) i ich pisemną łączną opinię uzupełniającą (k. 431 – 433) oraz jedynie w części na podstawie pisemnej łącznej opinii biegłego psychiatry J. H. i biegłego psychologa B. B. (1) (k. 242 – 251) i ich pisemnej łącznej opinii uzupełniającej (k. 345 – 349) dotyczącej powódki J. D.. Wskazane opinie zostały sporządzone przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w oparciu o dane zawarte w aktach sprawy oraz badania przedmiotowe i podmiotowe powodów. Opinie są co do zasady rzeczowe oraz w sposób dokładny i wyczerpujący odpowiadały na zadane biegłym pytania. Opinie nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Podkreślić należy, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłych psychiatry J. H.

i psychologa B. B. (1) oraz ich opinii uzupełniających, które dotyczyły powodów A. D. i Z. D. (1), w tym także w zakresie określonego w nich przez biegłych uszczerbku na zdrowiu, co pozwala przyjąć, że obie strony zaakceptowały wnioski z nich wypływające. Pozwany kwestionował natomiast opinię biegłych psychiatry J. H.

i psychologa B. B. (1), która dotyczyła powódki J. D., w zakresie, w jakim biegli stwierdzili występowanie u powódki zespołu stresu pourazowego (PTSD) i oszacowali jej uszczerbek na zdrowiu na 15%. W celu rozwiania pojawiających się wątpliwości, Sąd dopuścił dowód z łącznej opinii biegłych psychiatry M. N. i psychologa B. J., którzy potwierdzili występowanie u J. D. PTSD, jednak oszacowali jej uszczerbek na zdrowiu na 5%. Zaznaczyć trzeba, że wskazane opinie obu zespołów biegłych, które dotyczą J. D. w przeważającej mierze pokrywają się ze sobą. W istocie jedyna różnica w stanowiskach zespołów biegłych dotyczy wysokości procentowego uszczerbku na zdrowiu J. D. będącego następstwem traumy wywołanej śmiercią brata. W celu wyjaśnienia tej różnicy, Sąd na rozprawie w dniu 24 października 2017 roku przeprowadził dowód z konfrontacji obu zespołów biegłych, którzy jednak podtrzymali swoje dotychczasowe stanowiska. Sąd ostatecznie uznał, że w kwestii wysokości uszczerbku na zdrowiu J. D., bardziej wiarygodne i przekonujące były opinie

i wyjaśnienia biegłych M. N. i B. J., co wynika z następujących przyczyn. W pierwszym rzędzie zwrócić trzeba uwagę, że PTSD nie podpada wprost pod żadną jednostkę chorobową wymienioną w tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 954), toteż biegli kierując się dyspozycją § 8 ust. 3 tego rozporządzenia, zastosowali pozycję najbardziej w ich ocenie zbliżoną. Obydwa zespoły biegłych zgodnie powoływały się na punkt 10a tabeli – utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo – mózgowym, gdzie przewidziano uszczerbek w granicach 5 – 10%. Biegli J. H. i B. B. (1) powołali się nadto na punkt 10b tabeli – ujawnienie się psychozy na skutek ciężkiego stresu, gdzie uszczerbek przewidziano w granicach 50 – 80%. Zdaniem Sądu nie sposób zgodzić ze stanowiskiem biegłych J. H. i B. B. (1) odnośnie możliwości zastosowania w sprawie punktu 10b tabeli. Jak bowiem wskazali podczas konfrontacji biegli M. N. i B. J. PTSD w żadnym wypadku nie może być kwalifikowany jako psychoza. Pośrednio potwierdził to biegły B. B. (1), który wskazał, że PTSD powoduje zaburzenia podobne do psychozy, ale nie określił tego schorzenia mianem psychozy. Ponadto, Sąd dostrzegł istotną sprzeczność

pomiędzy opinią biegłych J. H. i B. B. (1), a ich stanowiskiem zajęтым podczas konfrontacji. W swojej opinii biegli oszacowali bowiem uszczerbek na zdrowiu powódki J. D. na 15%, ale wyraźnie zaznaczyli, że jest to uszczerbek długotrwały, gdyż trwał powyżej 6 miesięcy, ale objawy stopniowo ustępują po poddaniu powódki psychoterapii (k. 348). Z kolei podczas konfrontacji na rozprawie w dniu 24 października 2017 roku biegli stwierdzili, iż ów 15% uszczerbek na zdrowiu powódki ma charakter trwały. W dalszej kolejności podnieść trzeba, że konfrontowani biegli przyznali, iż różnica w wysokości oszacowanego przez nich uszczerbku na zdrowiu J. D. może wynikać z tego, że opinie były wydawane w różnym czasie, a tym samym w różnym czasie powódka była przez biegłych badana. Zdaniem Sądu jest to stanowisko logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że badanie powódki przez biegłych J. H. i B. B. (1) miało miejsce w dniu 16 kwietnia 2016 roku (k. 247), zaś badanie powódki przez biegłych M. N. i B. J. odbyło się w maju 2017 roku. Nie ulega więc wątpliwości, że druga ze wskazanych opinii jest najbardziej aktualna, a tym samym bardziej miarodajna dla oceny aktualnego (na dzień zamknięcia rozprawy) stanu zdrowia psychicznego J. D.. Z powyższych względów, przy ustalaniu uszczerbku na zdrowiu J. D. Sąd oparł się na opiniach biegłych M. N. i B. J., które oszacowały ten uszczerbek na 5%.

Wskazane dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest zdaniem Sądu przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd pominął zaofiarowany przez stronę powodową dowód z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej dotyczącej ciąży powódki A. D. z W. D., opieki przed i poporodowej oraz przebiegu porodu, gdyż po pierwsze strona powodowa nie wskazała, na jaką okoliczność mają być przeprowadzone te dowody, a po drugie fakty wynikające z tychże dokumentów (w tym szczegółowe dane medyczne) w przeważającej mierze nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wyjąwszy okoliczność, że ciąża powódki była zagrożona oraz, że W. D. urodził się w pełni zdrowy, jednak te okoliczności Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanego przez pozwanego dowodu z przesłuchania powódki A. D.. Nie było zatem potrzeby odwoływania się w tym zakresie do dokumentacji medycznej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje w części na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia za krzywdy doznane w związku ze śmiercią ich syna i brata – W. D. oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku z tym zdarzeniem. Powód Z. D. (1) domagał się również zasądzenia na jego rzecz kosztów pogrzebu syna.

Na wstępie wskazać trzeba, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia oraz odszkodowania w związku ze śmiercią osoby najbliższej, jak również zwrotu kosztów jej pogrzebu, jest przypisanie sprawcy szkody odpowiedzialności deliktowej na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 i nast. k.c.). W rozpoznawanej sprawie podstawą taką jest art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. Z kolei podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 2060 ze zm.), w myśl którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia oraz art. 822 § 4 k.c. zgodnie z którym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W tym kontekście podkreślić należy, że pomiędzy stronami bezsporny był fakt istnienia po stronie pozwanego (...) S.A. w W. odpowiedzialności wobec powodów za skutki wypadku z dnia 07 października 2013 roku, w którym śmierć poniósł W. D.. Pozwany kwestionował natomiast zasadność oraz wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania dochodzonego przez powodów.

Analizując i oceniając całokształt okoliczności sprawy w stanowiącym przedmiot sporu zakresie, w pierwszej kolejności Sąd rozważył, w jakiej wysokości należy się powodom zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej. Kwestię roszczeń kompensacyjnych, jakie przysługują osobom pośrednio poszkodowanym wskutek śmierci osoby, która zmarła

z powodu doznanych obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia w aktualnym stanie prawnym reguluje art. 446 k.c. Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie w dniu

03 sierpnia 2008 roku, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Warunkiem wystąpienia z roszczeniem jest śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, bez względu na to, kiedy nastąpiła (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 438; A. Cisek (w:) Kodeks..., s. 799; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1441). Podkreślić trzeba, że artykuł 446 § 4 k.c. jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. W związku z tym, że art. 446 § 4 k.c. jest stosunkowo nową regulacją, orzecznictwo wypracowuje dopiero zasady pozwalające na ustalenie wysokości tego zadośćuczynienia. Pewnych wskazówek co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim, m.in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć

w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Przyjmuje się zatem, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w związku z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, LEX nr 715515).

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Służy także złagodzeniu cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola, jaką w rodzinie odgrywała osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, stopień, w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny

i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków, wiek pokrzywdzonego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 03 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX numer 898254 i z dnia 10 maja 2012 roku, IV CSK 414/11, LEX numer 1212823).

W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona

z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować w istocie przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalnej ze zmarłym (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 07 lipca 2009 roku,

II AKa 44/09, LEX numer 523973, P. Hyrlik, Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny, Rzeczpospolita z dnia 09 lipca 2009 roku). Jednakże nie każdą więź rodzinną należy automatycznie zaliczać do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (tak Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/01, LexPolonica numer 3997272).

W orzecznictwie i literaturze podkreśla się przy tym, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast

zależność od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdej sprawie o zadośćuczynienie uwzględnienia wymaga również fakt, że wysokość zadośćuczynienia powinna być z jednej strony odczuwalna dla powoda, ale z drugiej strony nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV KKN 1266/00, LEX numer 87272) i dla przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy m.in. takie okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia, w tym także niewymiernych majątkowo oraz nieodwracalność skutków naruszenia (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 sierpnia 2013 roku, I ACa 430/13, LEX numer 1369226).

Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, LEX numer 715515 i Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 maja 2015 roku, I ACa 122/15, LEX numer 1747244).

Z drugiej strony nie może być kwestionowane, że dobra osobiste układają się w swoistą hierarchię, w której najwyżej usytuowanym jest życie i zdrowie ludzkie, a najsilniejszej ochronie powinna podlegać osoba bezpośrednio dotknięta ich naruszeniem, która przez całe swoje życie w razie doznania uszczerbku na zdrowiu będzie musiała zmagać się z kalectwem, bólem fizycznym, ciężką chorobą. Stąd też nie może być akceptowana sytuacja, w której podobnie jak wartości, pozostające pod ochroną art. 445 § 1 k.c., będą w wymiarze finansowym kompensowane same tylko przeżycia psychiczne będące następstwem śmierci osoby bliskiej. Nie ujmując im rangi, ani prawa domagania się stosownej kompensaty, która powinna złagodzić te ujemne doznania związane z procesem żałoby, w późniejszym zaś okresie poczuciem smutku, pustki, tęsknoty, osamotnienia, trzeba ocenić, że w normalnym toku zdarzeń z czasem ulegają one osłabieniu, a dotknięty nimi bliski osoby zmarłej po przeżytej żałobie adaptuje się do zmienionych warunków życia (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 września 2014 roku, I ACa 298/11, LEX numer 1511631).

Wskazuje się także, że zadośćuczynienie należne w związku ze śmiercią osoby bliskiej jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Nie jest ono zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników, kształtujących jego wymiar. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 10 października 2012 roku, I ACa 439/12, LEX numer 1223149).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy przyjąć należy, iż nagła i niespodziewana śmierć syna i brata powodów W. D. wywołana zawinionym działaniem sprawcy wypadku, stanowiła źródło głębokiej krzywdy, jakiej doznali powodowie. Krzywda taka w istocie jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zdaniem Sądu na ogrom krzywdy powodów związanej ze śmiercią syna i brata wpływ miały przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane nagłym i nieoczekiwanym zgonem W. D., będącym następstwem urazu czaszkowo – mózgowego doznanego w wypadku komunikacyjnym, ból, poczucie osamotnienia i pustki powodów po śmierci syna i brata,

z którym łączyły ich bardzo silne i bliskie więzi, przedwczesne zerwanie tej więzi, niezwykle pozytywna rola jaką W. D. pełnił w życiu powodów oraz niemożność zaakceptowania przez powodów jego śmierci. W doktrynie podkreśla się, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienie psychiczne, jakie się z nią wiąże, może przybrać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższym (System Prawa Prywatnego,

CH Beck, t. 6, str. 737). W świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń, niewątpliwie zatem utrata szczególnie bliskiej więzi pomiędzy powodami, a zmarłym W. D. spowodowała u nich ból i cierpienie. Trzeba przy tym przyjąć, że ból jakiego doznali powodowie wskutek śmierci W. D. jest wartością niemierzalną. W ocenie Sądu Okręgowego, mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała

i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby

o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. W związku z tym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Odnosząc się do zadośćuczynienia dochodzonego przez powodów trzeba wskazać, krzywda wywołana śmiercią dziecka oraz rodzeństwa, jest jedną z najbardziej dotkliwych,

z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez nich w rodzinie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zazwyczaj rodziców z dziećmi oraz rodzeństwo łączy więź szczególna i niepowtarzalna, której nagłe zerwanie w tragicznych okolicznościach, wywołuje długotrwałe cierpienia o znacznym stopniu nasilenia, a przy tym trudne do zrekompensowania. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej bolesna, że śmierć W. D. nie była wynikiem zwykłego zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym, ale nastąpiła nieoczekiwanie na skutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, który jak wynika z okoliczności naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co w odczuciu społecznym zwiększa poczucie doznanej przez powodów krzywdy. W przedmiotowej sprawie Sąd wziął również pod uwagę fakt, że śmierć W. D. miała charakter nagły, gdyż pomimo reanimacji podjętej przez zespół pogotowia ratunkowego, zmarł on w krótkim czasie po wypadku, a więc, co oczywiste, powodowie nie mieli możliwości pożegnania się z nim przed śmiercią. W takim zaś wypadku odczucie straty i krzywdy było niewątpliwie jeszcze bardziej dojmujące. Warto przy tym podkreślić, że czynności reanimacyjne W. D. odbywały się na oczach jego matki i siostry, które

z pewnością do końca żywiły nadzieję, że będą one skuteczne. Ostatecznie tragiczną wiadomość o śmierci dziecka A. D. i Z. D. (1) usłyszeli od lekarza w szpitalu, który poinformował ich, że nie udało się go uratować. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że wskutek śmierci W. D. doszło do odwrócenia naturalnego biegu rzeczy, zgodnie, z którym to rodzice umierają pierwsi, co dla powodów A. D. i Z. D. (1) było bezsprzecznie rzeczą trudną i generowało jeszcze większe cierpienie, tym bardziej, że przecież ich dziecko miało zaledwie 5 miesięcy.

Zdaniem Sądu na rozmiar krzywdy, jakiej w wyniku śmierci W. D. doznali powodowie miała wpływ szczególnie rola jaką zmarły odgrywał w życiu swoich rodziców i siostry oraz więź emocjonalna jaka ich łączyła. W kontekście krzywdy powodów A. D. i Z. D. (1) trzeba zwrócić uwagę, że W. D. jakkolwiek był ich drugim dzieckiem, to jednak pierwszym synem, którego bardzo oczekiwali. Oboje powodowie wskazywali, że bardzo chcieli mieć syna. Nie można zakwestionować faktu, że przyjscie na świat dziecka jest bardzo ważnym i niezmiernie pozytywnym wydarzeniem w życiu całej rodziny, szczególnie, jeżeli dziecko, jak w przypadku powodów, było dzieckiem planowanym i długo wyczekiwany. Nowonarodzone dziecko wnosi do rodziny radość, nowe spojrzenie na świat, miłość, czy uśmiech, ale również wywołuje konieczność przynajmniej częściowej zmiany dotychczasowego życia członków rodziny. Od tej bowiem pory członkowie rodziny uczą się opieki i trwania przy maleńkiej i bezbronnej istocie na dobre i na złe. Uczą się też altruizmu poświęcając dziecku swój czas, swoją uwagę, czy podejmując starania o zapewnienie mu odpowiedniego bytu. Pojawienie się dziecka wzmacnia także miłość rodziców, gdyż jest ono jej żywym dowodem i dopełnieniem.

Te wszystkie jakże pozytywne uczucia i emocje były udzielaniem rodziny małżonków A. i Z. D. (1) oraz ich córki J. D. w związku z narodzinami W. D.. Niestety, na skutek tragedii z dnia 07 października 2013 roku ów beztroski świat, gdzie dominującą rolę odgrywał nowonarodzony W. D., na którym koncentrowała się uwaga całej rodziny, legł w gruzach. Dotychczasowa radość członków rodziny D. zmieniła się w trudny do wyobrażenia smutek i żalobę. Tragiczna śmierć W. D. spowodowała nagle zerwanie bardzo bliskiej więzi emocjonalnej, jaka bezsprzecznie łączyła go z rodzicami. W przypadku powódki A. D., więź emocjonalna z synem nawiązała się bezsprzecznie już w okresie prenatalnym. Podkreślić trzeba, że ową więź wzmacniał niewątpliwie fakt, że ciąża A. D. była zagrożona, toteż była ona zmuszona do rezygnacji z pracy i przez cały okres ciąży w zasadzie leżała w łóżku, robiąc wszystko, aby umożliwić dziecku przyjście na świat. Później natomiast, przez okres ponad pięciu miesięcy pielęgnowała dziecko, przewijała, karmiła je piersią, co z każdym dniem wzmacniało ich więź i poczucie bliskości. Z kolei Z. D. (1), nosił syna na rękach oraz przytulał go do siebie rozwijając w ten sposób więź ojcowsko – synowską. Z chwilą śmierci syna A. i Z. D. (2) bezpowrotnie utracili możliwość obserwowania jak ich syn się rozwija, jak wymawia pierwsze słowa, jak robi pierwsze kroki, a później jak dojrzewa i wchodzi w dorosłe życie, jak również uczestniczenia w ważnych dla niego momentach życia.

W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że wbrew twierdzeniom pozwanego, silna więź emocjonalna łączyła W. D. także z jego starszą siostrą J.. Na dzień śmierci brata J. była wprawdzie zaledwie 6 – letnim dzieckiem, ale na tyle już świadomym, że doskonale zdawała sobie sprawę z roli, jaką brat odgrywał w jej życiu oraz życiu rodziny. Niewątpliwie J. D. żywiła do młodszego brata bardzo pozytywne uczucia. Jak wynika z ustalonych okoliczności, kiedy matka, której zawsze towarzyszył W. D., przychodziła odebrać ją z przedszkola, J. wybiegała z klasy i całowała oraz przytulała brata, który ciesząc się ruszał rękami i nogami. Ponadto, J. bardzo lubiła przebywać z młodszym bratem, bawić się z nim i oglądać bajki. Dużo do niego mówiła, a on się do niej uśmiechał i pisał z radości. Młodszy brat był zatem bardzo istotną postacią w jej młodym życiu, tym bardziej, że do tej pory J. była jedynaczką, a więc pojawienie się nowego członka rodziny, było dla niej zupełnie nowym doświadczeniem, toteż musiało wywołać

u niej wiele pozytywnych emocji. O silnej więzi emocjonalnej łączącej powódkę J. D. z bratem świadczy także fakt, że bezpośrednio po jego śmierci bardzo jej go brakowało i tęskniła za nim, z czego wielokrotnie zwierzała się wychowawczyni w szkole oraz psychologowi, do którego uczęszczała na terapię. Co istotne, ta tęsknota za bratem utrzymuje się u J. D. do chwili obecnej, pomimo, że w międzyczasie przyszła na świat jej młodsza siostra. Zmarły brat jest nadal obecny w świadomości J. D., gdyż opisując swoją rodzinę zawsze uwzględnia brata, przedstawiając go na rysunkach w chmurce ponad rodziną oraz wskazując, że jest on aniołem, który przebywa w niebie i czuwa nad rodziną, aby ta była szczęśliwa. Reasumując, stwierdzić trzeba, że wszystkich powodów łączyły ze zmarłym W. D., pomimo jego jeszcze niemowlęcego wieku, bardzo silne więzi emocjonalne, których zerwanie zasługuje na ochronę i rekompensatę.

Jak już wyżej wskazano, przy ustalaniu zasadności i wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej należy brać pod uwagę także wpływ tego zdarzenia na stan psychofizyczny i emocjonalny osoby uprawnionej. Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że przed tragiczną śmiercią syna powódka A. D. nie miała jakichkolwiek problemów natury psychicznej czy emocjonalnej wymagających leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego. W jej przypadku to właśnie śmierć W. D. była jedynym znaczącym stresorem, który miał niekorzystny wpływ na jej stan psychiczny. Bezpośrednio po wypadku A. D. była w tak ogromnym szoku, że błędnie poinformowała męża, iż nie żyją oboje dzieci. Po powrocie ze szpitala siedziała w fotelu

i płakała trzymając śpiochy syna. Warto również podkreślić, że z uwagi na odczuwany stres i emocje, podczas ceremonii pogrzebowej zemdląca, stąd też zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które udzieliło jej pomocy, aplikując jej leki, co umożliwiło jej udział w dalszej części pogrzebu. Z obserwacji świadka A. K., która także brała udział w pogrzebie W. D., wynika, że w jego trakcie A. D. wyglądała tak jakby postarzała się o 20 – 30 lat. Po wypadku, przez okres kilku dni wspierała ją teściowa, która opiekowała się J. D. oraz znajomi. Po wyjeździe teściowej A. D. nie chciała zostawać sama w domu, gdyż nie mogła sobie poradzić z faktem nieobecności syna, toteż do czasu powrotu córki ze szkoły lub męża z pracy, przebywała u sąsiadki. Co istotne, u A. D. od samego początku występuje poczucie winy za śmierć syna, które utrzymuje się do chwili obecnej. Oczywiście poczucie to jest obiektywnie nieuzasadnione, gdyż powódka nie ponosi jakiegokolwiek winy za wypadek, jednak wracając do tamtego

zdarzenia, próbuje ona podświadomie wyobrażać sobie alternatywne sytuacje/zachowania, które pozwoliłyby uniknąć wypadku (np. gdyby nie pojechała po babcię). Niewątpliwym negatywnym wpływem na stan psychiczny i emocjonalny A. D. po stracie dziecka miał także fakt, że przez okres około 2 miesięcy od jego śmierci musiała ściągać pokarm, który częstokroć dawała zwierzętom domowym. Z pewnością dolegliwości związane z laktacją i konieczność ściągnięcia mleka każdorazowo przywoływała w jej pamięci zmarłego syna. Wszak gdyby nie jego śmierć, to ów pokarm byłby przeznaczony dla niego. Oceniając wpływ wypadku

i śmierci syna na stan psychiczny powódki A. D. nie można pominąć bardzo znaczącej okoliczności, że w zasadzie od samego początku po śmierci dziecka korzystała ona z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, co z pewnością pomogło jej przeżyć okres żałoby, ale także miało na celu zapobiec ewentualnej konwersji traumy po stracie syna w chorobę czy zaburzenia psychiczne niosące za sobą trwałe skutki. Tym niemniej, pomimo podejmowania przez A. D. leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, w tym regularnego przyjmowania leków psychotropowych, wskutek śmierci syna doszło u niej do zaburzenia adaptacyjnego w postaci zaburzeń lękowych (F41) oraz reakcji na ciężki stres (F43), co skutkowało wystąpieniem u niej 6% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Wynika to jednoznacznie z niekwestionowanej przez pozwanego opinii biegłych psychiatry J. H. i psychologa B. B. (1). Jak wskazali biegli, u A. D. doszło do zaburzenia przedwypadkowego funkcjonowania, którego objawy nie ustąpiły całkowicie, ale też ich nasilenie nie zaburzyło znacznie jej linii życiowej. Biegli stwierdzili nadto, że w związku ze śmiercią syna doszło do przejściowego osłabienia aktywności życiowej A. D., a jej obecny stan psychiczny pozwala na wypełnianie przez nią ról społecznych.

W ocenie Sądu pewnym pozytywnym faktorem wpływającym na psychikę powódki po stracie syna był fakt poczęcia i urodzenia się jej kolejnego dziecka, tym razem córki N.. Opieka nad nią z pewnością absorbuje znaczącą część codziennej uwagi powódki. Z drugiej jednak strony, jak powódka zeznała, cały czas widzi w córce N. syna W., a nawet zwraca się do niej jego imieniem. Jak podnieśli biegli, utrata dziecka jest przeżyciem niezapomnianym, którego nie zneutralizuje fakt poczęcia i urodzenia kolejnego dziecka.

Odnosząc się do kwestii wpływu śmierci W. D. na stan psychiczny

i emocjonalny jego ojca Z. D. (1) trzeba zwrócić w pierwszej kolejności uwagę na fakt, że przed zdarzeniem z dnia 07 października 2013 roku Z. D. (1) był osobą uśmiechniętą i wesołą. Często żartował w gronie znajomych. Nie korzystał z pomocy psychiatry czy psychologa, a jak wynika z opinii biegłych J. H. i B. B. (1), śmierć syna była jedynym znaczącym stresorem w jego życiu mogącym niekorzystnie wpływać na jego stan psychiczny. Po śmierci syna stał się zamknięty w sobie, smutny i ponury. Pojawiły się

u niego problemy ze snem, które występują do chwili obecnej. Co istotne, Z. D. (1) już 3 dni po śmierci syna zgłosił się do (...) w R., gdzie przepisano mu leki antydepresyjne. Z. D. (1) korzystał z pomocy psychiatry przez okres kilku tygodni, co z pewnością pomogło mu łagodniej przejść okres żałoby po śmierci syna. Pomimo korzystania ze specjalistycznej pomocy, na skutek śmierci syna u Z. D. (1) pojawiły się zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji na ciężki stres (F43), co skutkowało powstaniem u niego 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, gdyż doszło

u niego do zaburzenia przedwypadkowego funkcjonowania, którego objawy nie ustąpiły całkowicie, ale też ich nasilenie nie zaburzyło znacznie jego linii życiowej. Śmierć dziecka nie zaburzyła trwale i całkowicie funkcjonowania Z. D. (1) w sferze zawodowej, ale zaburzyła jego relację małżeńską. W związku ze śmiercią syna doszło do przejściowego osłabienia aktywności życiowej Z. D. (1). Obecny stan psychiczny Z. D. (1) pozwala mu na wypełnianie jego ról społecznych. Podkreślić przy tym trzeba, że u Z. D. (1), podobnie zresztą jak u A. D. pojawia się poczucie winy w związku z wypadkiem i śmiercią syna, które będzie mu towarzyszyć jeszcze przez długi czas, być może nawet do końca życia.

Podnieść również trzeba, że po wydaniu w niniejszej sprawie opinii przez biegłych psychiatrę J. H. i psychologa B. B. (1), co miało miejsce w maju

2016 roku, za zaleceniem tych biegłych, A. D. i Z. D. (1) odbyli psychoterapię przez okres około 2 – 3 miesięcy oraz terapię małżeńską. Niemniej jednak atmosfera

w małżeństwie A. D. i Z. D. (1) nadal nie jest dobra, a relacje małżonków są chłodne. Rozmowy małżonków często kończą się kłótnią, co wcześniej się nie zdarzało. Małżonkowie rozmawiają o zmarłym synu, ale nie drążą tego tematu, gdyż jest dla nich zbyt ciężki. Małżonkowie D. starają się skupiać na wychowywaniu pozostałych dzieci

i zapewnieniu im odpowiedniego bytu. Jak wskazali w swojej opinii wyżej wymienieni biegli, w nasileniu mniejszym lub większym, zależnie od tego czy A. D. i Z. D. (1) podejmą terapię oraz szeregu innych, niemożliwych do przewidzenia okoliczności, mogą oni odczuwać skutki zdarzenia z dnia 07 października 2013 roku nawet do końca życia.

Z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego jednoznacznie wynika, że śmierć W. D. wywołała negatywne skutki dla stanu psychicznego

i emocjonalnego powódki J. D.. Przed śmiercią brata J. D. była dzieckiem bardzo radosnym, ale spokojnym i niesprawiającym problemów. Nie miała problemów

w nauce. Była pewna siebie i śmiała. Dobrze adaptowała się do środowiska rówieśniczego. Nie korzystała z pomocy psychologicznej. Spała we własnym łóżku. Bezpośrednio po wypadku J. D. znajdowała się w złym stanie psychicznym.

Obserwowano u niej objawy typowe dla stresu pourazowego, w tym unikanie sytuacji kojarzących się

z traumatyczną dla niej sytuacją, wzrost napięcia, nadmierną odpowiedź na bodźce

i drażliwość. Po wypadku J. D. budziła się w nocy z krzykiem, siadała na łóżku

i płakała albo miała otwarte oczy i coś mówiła. W szkole często siedziała smutna wskazując, że tęskni za bratem. Po śmierci brata J. D. stała się bardzo wrażliwa na krytykę,

a porażki działają na nią silnie demotywująco. Miała problemy z koncentracją, toteż nie potrafiła skupić się dłużej na wykonywanych czynnościach. J. D. panicznie reagowała na sygnał karetki, rozmowy na temat wypadków, udzielania

pierwszej pomocy czy wspomnień o zmarłych. Co istotne, dzięki zapobiegliwości rodziców, J. D. już od dnia 18 października 2013 roku pozostaje pod opieką poradni psychologiczno – pedagogicznej w R., gdzie uczęszcza na

spotkania z psychologiem M. R., odbywające się raz z tygodniu. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości okoliczność, że regularne wizyty J. D. u psychologa pomogły jej przejść okres żałoby po śmierci brata. Obecnie J. D. nie

reaguje już lękiem i płaczem na rozmowy o śmierci brata. Stała się bardziej otwarta, poszukuje wsparcia społecznego i nie zamyka się w swoim świecie. Wszystko stara się robić najlepiej jak potrafi, jednak nie czyni tego dla własnej

satisfakcji, ale dla rodziców, którym w ten sposób stara się kompensować brak młodszego brata i zastępować im go. W przypadku jednak jakiegokolwiek krytyki reaguje bardzo emocjonalnie. Co istotne, J. D. od śmierci brata nadal

nie śpi w swoim pokoju, tylko na materacu w pokoju rodziców. Boi się spać przy zgaszonym świetle. Jak wynika z opinii obu zespołów biegłych, które oceniały w niniejszej sprawie stan psychiczny J. D., aktualnie występują u niej

objawy zespołu stresu pourazowego (PTSD), które mają wpływ na jej codzienne funkcjonowanie, procesy poznawcze i emocjonalne, objawy depresyjne oraz powodują problemy w koncentracji uwagi, nadmierną wrażliwość na bodźce,

które dla większości dzieci w jej wieku są zwykle obojętne. Jak podkreślili biegli, zespół PTSD charakteryzuje się długotrwałymi negatywnymi objawami w psychice dziecka

i wymaga terapii długoterminowej, a stan ten można określić, jako nerwicę pourazową.

Z przyczyn omówionych we wcześniejszej części rozważań Sąd uznał, że finalnie uszczerbek na zdrowiu J. D. wywołany PTSD wynosi 5%. Sąd wziął przy tym pod uwagę fakt, że występująca u J. D. trauma, a tym samym uszczerbek na

zdrowiu psychicznym wynika nie tylko z faktu śmierci brata, ale również z tego, że była ona osobiście uczestnikiem wypadku oraz świadkiem reanimacji i śmierci brata. Tym niemniej jak podkreślili biegli podczas konfrontacji, nie jest

możliwe rozdzielenie tych kwestii i ustalenie, jaki uszczerbek na zdrowiu powódki spowodował każdy ze wskazanych czynników. Biegli wskazali, że J. D. będzie odczuwała skutki utraty brata przez długi czas. Może przeżywać poczucie

winy, silny lęk o pozostałych członków rodziny, objawy depresyjne. Z tych przyczyn,

w ocenie biegłych, bezwzględnie wskazane jest objęcie jej profesjonalną opieką psychoterapeutyczną, nakierowaną obecnie na terapię traumy, której czas powinien wynosić nie mniej niż rok. Ponadto, w ocenie biegłych, dla osiągnięcia

lepszego skutku terapii J. D., wskazane byłoby również podjęcie przez całą rodzinę terapii rodzinnej, gdyż przeżycie tragicznej śmierci dziecka ma zaburzający wpływ zarówno na pojedynczych członków rodziny, jak i na rodzinę jako

system. Niemniej jednak, jak stwierdzili biegli, niezależnie od podjęcia terapii i jej potencjalnych skutków, tragedia w postaci utraty brata, może rzutować na całe przyszłe życie J. D., w tym na ewentualną decyzję

o posiadaniu potomstwa, przy czym obecnie, trudno jest przewidzieć skalę negatywnych następstw, jakie mogą u niej wystąpić. Przedmiotowa tragedia została bowiem „zakodowana” w jej psychice i pod wpływem różnych bodźców,

nawet z pozoru neutralnych, może przywoływać negatywne wspomnienia.

Dokonując oceny krzywd, jakich doznał każdy z powodów nie można pominąć faktu, że w chwili śmierci W. D. powodowie A. D. i Z. D. (1) byli już osobami dorosłymi, a powódka J. D. była zaledwie 6 – letnim dzieckiem.

Z doświadczenia życiowego wynika, że osoby dorosłe mają z reguły większe możliwości w zakresie akceptacji śmierci osoby bliskiej, pogodzenia się z nią, niż dzieci. Skala negatywnych przeżyć psychicznych spowodowanych śmiercią osoby bliskiej, będzie zawsze większa u dziecka, niż w przypadku osoby dorosłej, mającej już określone doświadczenie życiowe i tym samym generalnie zwiększony zakres odporności na cierpienie.

W przedmiotowej sprawie, zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie, należało uwzględnić również wiek osoby zmarłej. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że W. D. w chwili śmierci miał zaledwie niewiele ponad 5 miesięcy, a więc był na początkowym etapie rozwoju, co oznacza, że dosłownie miał przed sobą „całe życie”. Na skutek śmierci W. D. utracił sposobność doświadczenia tego czego doświadcza każdy człowiek, a więc poznawania świata, nawiązywania relacji interpersonalnych nie tylko z członkami rodziny, ale także z innymi ludźmi, doświadczenia uczuć zarówno tych pozytywnych jak i tych negatywnych, rozwoju zawodowego czy realizacji swoich pasji i zainteresowań. Nie ulega więc wątpliwości, że jego śmierć miała charakter przedwczesny. Gdyby nie przedmiotowy wypadek powodowie mogliby cieszyć się obecnością W. D. w ich życiu przez kilkadziesiąt lat, a ich więzi z nim trwałyby prawdopodobnie aż do ich śmierci.

Na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby bliskiej ma także wpływ możliwość oparcia się w trudnych chwilach na innych. Krzywda będąca konsekwencją śmierci bliskich jest bowiem dużo bardziej odczuwalna dla osób, które w nowej rzeczywistości pozostają osamotnione. Zdaniem Sądu, jakkolwiek wskutek wypadku z dnia 07 października 2013 roku powodowie A. D. i Z. D. (1) utracili syna, a powódka J. D. brata, który był bez wątpienia najbliższą dla nich osobą, to jednak nie stali się oni osobami samotnymi. Wszak wszyscy powodowie funkcjonują nadal jako rodzina, która dodatkowo powiększyła się po przyjsciu na świat N. D.. Posiadają także dalszą rodzinę i grono znajomych, którzy wspierali ich w tragedii, jaka ich dotknęła. W związku ze stratą syna i brata powodowie nie zostali zatem pozbawieni możliwości uzyskania wsparcia i pomocy czy to materialnej, czy duchowej ze strony osób najbliższych, zarówno bezpośrednio po jego śmierci, obecnie, jak i w przyszłości, co w pewnym stopniu łagodzi ich ból wywołany tym tragicznym wydarzeniem oraz umożliwia szybsze odnalezienie się w zmienionej sytuacji.

Z uwagi więc na fakt, że suma zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz uwzględniając wszystkie wskazane i rozważone powyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna przez powodów A. D. i Z. D. (1) będą kwoty po 120.000,00 zł na rzecz każdego z nich, na poczet których zaliczyć należy kwoty po 10.000,00 zł wypłacone na ich rzecz przez (...) S.A. w toku postępowania likwidacyjnego z tego samego tytułu oraz kwoty po 7.000,00 zł wypłacone na ich rzecz przez sprawcę wypadku na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 06 czerwca 2014 roku, również tytułem zadośćuczynienia, natomiast odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci brata przez powódkę J. D. będzie, zgodnie z żądaniem pozwu, kwota 50.000,00 zł. Ostatecznie zatem zasądzeniu na rzecz powodów A. D. i Z. D. (1) podlegały kwoty po 103.000,00 zł (120.000,00 zł – 10.000,00 zł – 7.000,00 zł). W pozostałej części roszczenia A. D. i Z. D. (1) z tytułu zadośćuczynienia podlegały oddaleniu jako niezasadne.

W ocenie Sądu, tak ustalone kwoty uwzględniają silną więź łączącą powodów z W. D. i okoliczność, że jego śmierć stanowiła dla nich traumatyczne zdarzenie nasilone ze względu na nagłość wypadku i przedwczesność tej śmierci. Zasądzone na rzecz każdego z powodów kwoty zadośćuczynienia stanowią rekompensatę z tytułu doznanej przez nich szkody niemajątkowej obejmującej ich cierpienia psychiczne związane ze śmiercią W. D., zarówno już doznane, jak i te które mogą jeszcze występować w przyszłości. Przyznane zadośćuczynienia mają charakter całościowy i stanowią kwoty o tyle odpowiednie w okolicznościach niniejszej sprawy, by powodowie mogli za ich pomocą zatrzeć poczucie krzywdy. Jednocześnie nie ma podstaw do uznania, że przyznane powodom kwoty w powyższej wysokości stanowią ze względu na swoją wysokość represję majątkową, bądź są nadmierne. W opinii Sądu, wskazane kwoty zadośćuczynienia powinny stanowić dla każdego z powodów ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie spełnią swą funkcję

kompensacyjną i pomogą im w złagodzeniu poczucia krzywdy, przy jednoczesnym zachowaniu ich w rozsądnych granicach. Uwzględniają one bowiem dramatyzm ich doznań, okoliczność, że powodowie utracili syna i brata, a więc osobę, z którą byli bardzo silnie związani oraz cierpienia wywołane jego tragiczną śmiercią, nie pomijają także istotnego faktu, że powodowie wskutek wypadku drogowego utracili jednego z najbliższych członków rodziny, z którym jeszcze przez wiele lat mogliby tworzyć zgodną rodzinę. Naruszenie tych więzi rodzinnych zasługiwało bez wątpienia na ochronę. Sąd miał przy tym na uwadze, iż zadośćuczynienie spełnia swoją kompensacyjną funkcję jeżeli jest realne – tj. jego wysokość przedstawia dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość. Zdaniem Sądu, przyznanie powodom niższych kwot spowodowałoby, że ich poczucie krzywdy nie tylko nie zostałoby złagodzone, ale uległoby nasileniu, gdyż poczuliby się zlekceważeni. Powyższe kwoty są, w zdaniem Sądu, adekwatne do doznanej przez powodów krzywdy, mieszczą się w rozsądnych granicach, nie prowadząc do wzbogacenia się powodów, a zarazem stanowią kwoty odczuwalne.

Odnosząc się do dochodzonych przez powodów żądań zasądzenia na rzecz każdego z nich odszkodowania w związku ze śmiercią W. D. wskazać należy, iż przepis art. 446 § 3 k.c., przewiduje możliwość przyznania odszkodowania, jeśli skutek śmierci osoby bliskiej nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Pogorszenie sytuacji życiowej, o jakiej mowa w przepisie art. 446 § 3 k.c., ma sens o wiele szerszy niż utrata środków utrzymania, a odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do policzenia prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób najbliższych (tak Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 02 grudnia 2009 roku, I CSK 149/09, LEX nr 607232 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 10 października 2012 roku, I ACa 439/12, LEX nr 1223149). Celem tego odszkodowania ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może ono być natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób. Sąd w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony

w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2012 roku (I ACa 86/12), iż użycie w art. 446 § 3 k.c. określenia "odszkodowanie" – w przeciwieństwie do użytego

w art. 445 k.c. bądź art. 446 § 4 k.c. określenia "zadośćuczynienie" nie stoi na przeszkodzie uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych. Możliwość zasądzenia odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje co prawda rekompensaty za krzywdę moralną, tj. krzywdę pozostającą w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią bowiem w żadnej mierze podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Zarazem jednak, jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to – nawet bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa – można na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Na uwagę zasługuje trafne stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 16 kwietnia

2008 roku (V CSK 544/07), wyraził pogląd, iż zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań. Dlatego też wszystkie te okoliczności muszą być brane pod uwagę przy określaniu należnego uprawnionemu "stosownego odszkodowania". Przydatny dla rozstrzygnięcia rozpoznawanych roszczeń jest zasługujący na aprobatę pogląd Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 16 października 2008 roku (III CSK 143/08), stwierdził, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć

w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności

życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej), wiek, stosunki rodzinne

i majątkowe. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu

art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji; ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. O ile przed nowelizacją wprowadzającą możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. sądy w ramach „stosownego odszkodowania” starały się również uwzględnić krzywdę, o tyle w obecnym stanie prawnym nie ma już takowej konieczności, bowiem straty moralne rekompensowane są w ramach zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 stycznia 2017 roku, I ACa 777/16, LEGALIS nr 1575694).

Pogorszenie sytuacji życiowej ma zatem bardzo szerokie znaczenie. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywołać bardzo różne następstwa, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 08 lipca 1974 roku (I CR 361/74, OSPiKA z 1975 roku, poz. 204) podniósł, iż „jest rzeczą notoryczną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej.” Podobnie w wyroku z dnia

30 czerwca 2004 roku (IV CK 445/03, LEX 173555) Sąd Najwyższy przyjął, że „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną”. Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 maja 1969 roku, II CR 114/69 i wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku, IC CK 445/08).

Należy także zwrócić uwagę na wyrażany w orzecznictwie pogląd, że szkoda o jakiej mowa w przepisie art. 446 § 3 k.c. występuje zazwyczaj w dwóch podstawowych postaciach. Po pierwsze, polegać ona może na rozstroju zdrowia, związanego ze stresem i przeżyciami wywołanymi zgonem osoby bliskiej. Związany z tym upadek sił witalnych zwykle ujemnie wpływa na wszystkie sfery życia, osłabiając motywację do pracy, itp., co zmniejsza efektywność w wykonywaniu pracy zawodowej i domowej oraz perspektywy na przyszłość. W konsekwencji wynikają z tego ujemne skutki ekonomiczne po stronie osoby pośrednio poszkodowanej czynem niedozwolonym. Poza tym istotne jest też pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego, w tym wykonywania przez niego różnego rodzaju świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny. Świadczenia te, jakkolwiek trudno wyliczalne, mają niewątpliwie swój wymiar majątkowy, bowiem zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tu np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych, na rzecz rodziny, opiekę, itp. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 lutego 2015 roku, I ACa 1106/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 października 2015 roku, VI ACa 1834/14, LEGALIS nr 1392964). Taka szkoda może być trudna do dokładnego wyliczenia i dlatego też we wskazanym przepisie mowa jest o stosownym odszkodowaniu. Niezależnie jednak od powyższego odszkodowanie to podlega szacowaniu poprzez porównanie hipotetycznej sytuacji, w której śmierć osoby najbliższej nie nastąpiła ze stanem rzeczywistym istniejącym po tej śmierci. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, iż ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem „istotne pogorszenie sytuacji życiowej”, a nie tylko – dla przykładu – sytuacji majątkowej, co nakazywałoby skoncentrować ocenę na aspektach aktualnych i bardziej wymiernych ekonomicznie. Pogorszenie to musi mieć jednak charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne.

Nowsze orzecznictwo idzie o krok dalej, wskazując wprost, że pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego poszkodowanego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie pozaekonomicznym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09 marca 2007 roku, V CSK 459/06, LEX nr 277273). Pogorszenie sytuacji życiowej niewątpliwie obejmuje bowiem szkody obecne, jak i przyszłe. Nawet jeśli zostaną one zrekompensowane zgodnie z art. 446 § 2 k.c., to jednak pozostanie rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, których w ramach powołanego przepisu pokryć nie można.

Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 marca 1994 roku, I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/5). Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia.

Sytuacja życiowa w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki – to także trudno mierzalne wartości ekonomiczne. Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu się sytuacji życiowej, mówiąc jedynie, że odszkodowanie ma być "stosowne". Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie musi zatem wyrażać się taką sumą, która będzie odbierana jako realne, adekwatne przysporzenie, zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Trzeba też dodać, że sposób sformułowania art. 446 § 3 k.c. wskazuje na znaczny zakres swobody jurysdykcyjnej Sądu pierwszej instancji przy orzekaniu o wysokości odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny zmarłego wskutek jego śmierci (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CK 445/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 stycznia 2016 roku, I ACa 816/15, LEGALIS nr 1399021).

Podnieść także należy, że art. 446 § 3 k.c. mówi o odszkodowaniu "stosownym", a nie "należnym", co oznacza, że nie ma obowiązku ustalania wszelkich szkód powstałych w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny. Ocena pogorszenia sytuacji życiowej i stopnia jego rozległości w znaczeniu sfer życia, których dotknęło, powinna być prowadzona w oparciu o szczegółową analizę położenia, w jakim znajduje się osoba uprawniona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki życiowe (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 15 czerwca 2016 roku, I ACa 327/16, Legalis numer 1487518).

Niezależnie jednak od powyższego roszczenie to jest roszczeniem służącym zaspokojeniu szkody majątkowej, a szkoda ta musi być należyście wykazana i obowiązują tu reguły dowodowe pomocne przy ustalaniu każdej innej szkody materialnej dającej się wyliczyć, zaś odszkodowanie to podlega szacowaniu poprzez porównanie hipotetycznej sytuacji, w której śmierć osoby najbliższej nie nastąpiła ze stanem rzeczywistym istniejącym po tej śmierci. Obowiązek przedstawienia stosownych dowodów pozwalających na ocenę tych dwóch sytuacji zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu zawartą w art. 6 k.c. obciążała powodów, jako osoby dochodzące odszkodowania. Jakkolwiek szkoda, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., ma niekiedy trudny do precyzyjnego wymierzenia charakter, to jednak niewątpliwie istnieje szereg dowodów, przy pomocy których można jasno wykazać zmianę w sytuacji życiowej pośrednio poszkodowanych przed i po tragicznym wypadku. Celem tego odszkodowania ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może ono być natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób. Art. 446 § 3 k.c. wymaga, aby dochodzący wskazał na pewne podstawy czy przesłanki majątkowe, finansowe, z których można choćby w przybliżeniu przyjąć istnienie ostatecznie szkody majątkowej, wyrażonej kwotowo, która ponadto dałaby znaczną różnicę w porównaniu ze stanem, który istniałby, gdyby poszkodowany żył.

W analizowanym przepisie mowa jest bowiem o znacznym pogorszeniu się sytuacji życiowej, nie zaś o jakiegokolwiek zmianie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 maja 2016 roku, V ACa 897/15).

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do odszkodowania dochodzonego przez powodów A. D. i Z. D. (1) stwierdzić należy, iż śmierć W. D. niezaprzeczalnie spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i pozaekonomicznym. W kwestii ekonomicznego aspektu pogorszenia sytuacji życiowej powodów wskazać trzeba, że na dzień śmierci W. D. małżonkowie D. tworzyli wspólne gospodarstwo domowe, przy czym rodzinę utrzymywał Z. D. (1), który od 2011 roku prowadzi działalność gospodarczą, natomiast A. D. nie pracowała, gdyż zajmowała się opieką i wychowaniem dzieci. W tym czasie A. D. była zresztą zarejestrowana w Urzędzie Pracy, jako bezrobotna, bez prawa do zasiłku. Podkreślić trzeba, że prowadzona przez powoda działalność gospodarcza prosperowała dobrze, przynosząc mu znaczne dochody. Z. D. (1) w przeważającej mierze wykonywał zlecenia poza miejscem swojego zamieszkania. Przed śmiercią syna pracował nawet 60 godzin w tygodniu. Po zdarzeniu z dnia 07 października 2013 roku Z. D. (1) nie pracował przez okres 3 tygodni, a później wrócił do pracy, ale jedynie po to, aby dokończyć rozpoczęte zlecenia. Co istotne, z uwagi na ciągłe myślenie o synu, nie był w stanie skoncentrować się na pracy, toteż do końca 2013 roku, nie przyjmował żadnych zleceń. Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że w 2013 roku Z. D. (1) osiągnął przychód z prowadzonej działalności w kwocie (...) zł, uiszczając podatek

w wysokości 10.027,00 zł, a w 2014 roku przychód w kwocie (...) zł, uiszczając podatek w wysokości 9.086,00 zł, co daje różnicę w przychodzie rok do roku w kwocie (...) zł. Będąc słuchanym w niniejszej sprawie powód Z. D. (1) wyjaśnił, że w 2014 roku Z. D. (1) nie przyjmował większych zleceń, które z zasady przynoszą większe dochody, gdyż z uwagi na stan emocjonalny, nie był w stanie „ogarnąć” zakresu prac i dopilnować ich wykonania. W tej sytuacji przyjmował jedynie stosunkowo małe i mniej dochodowe zlecenia. Podkreślić trzeba, że powód nadal prowadzi działalność gospodarczą, jednak nie wyjeżdża już na delegacje, a zlecenia przyjmuje bliżej domu, aby więcej czasu spędzać z rodziną. Ponadto, pracuje z mniejszą intensywnością, najwyżej 45 godzin

w tygodniu. Co istotne, w 2015 i 2016 roku Z. D. (1) osiągnął dochody niższe niż przed śmiercią syna. W rezultacie, sytuacja ekonomiczna pośrednio poszkodowanych powodów A. D. i Z. D. (1), których łączy wspólność ustawowa, jest niewątpliwie mniej korzystna niż przed zdarzeniem z dnia 07 października 2013 roku, gdyż zmniejszeniu uległa wysokość dochodów zasilających ich budżet domowy. Ponadto, na skutek śmierci syna, zwiększeniu uległy wydatki małżonków D. związane z podejmowaniem leczenia psychiatrycznego. Jakkolwiek bowiem wizyty powodów u psychiatry były refundowane przez NFZ, to jednak musieli oni na własny koszt zaopatrywać się w leki antydepresyjne czy przeciwłękowe. Ponadto, w 2016 roku, na wyartykułowane w opinii zalecenie biegłych psychiatry J. H. i psychologa B. B. (1), A. D. i Z. D. (1) odbyli psychoterapię przez okres około 2 – 3 miesięcy, połączoną z terapią małżeńską. Wizyty odbywały się 2 razy w tygodniu, a cena jednej wizyty wnosila 120,00 zł. Co więcej, jak wynika z opinii biegłych psychiatry M. N. i psychologa B. J., z uwagi na fakt, że przeżycie tragicznej śmierci W. D. zaburzyło funkcjonowanie rodziny jako systemu, wskazane byłoby podjęcie przez całą rodzinę D. terapii rodzinnej, gdzie koszt jednej sesji wynosi 250,00 zł. Ponadto, jak wskazali biegli, terapia rodzinna ma służyć uzyskaniu lepszych rezultatów w leczeniu powódki J. D.

z PTSD.

W ocenie Sądu, pogorszeniu uległa sytuacja powodów także w sensie pozaekonomicznym, gdyż utracili możliwość uzyskania ze strony syna jakiegokolwiek pomocy w przyszłości. Oczywistym jest, że na datę śmierci, z uwagi na wiek, W. D. nie świadczył rodzicom żadnej pomocy. Wręcz przeciwnie. To on wymagał opieki, uwagi i dostarczania mu środków utrzymania i wychowania. Zważyć jednak trzeba, że odszkodowanie przyznawane na podstawie art. 446 § 3 k.c., ma charakter jednorazowy, w tym sensie, że winno rekompensować wszelkie skutki (szkody) będące następstwem deliktu, także te, które z dużym prawdopodobieństwem nastąpią w przyszłości. W tym kontekście podnieść należy, iż w polskich realiach społecznych, dorosłe dzieci udzielają pomocy swoim rodzicom, szczególnie w jesieni ich życia. Nie chodzi tu tylko o pomoc stricte materialną, ale również o pomoc w bieżących sprawach życiowych. Nie ulega wątpliwości, że powodowie A. D. i Z. D. (1) nigdy takiej pomocy i wsparcia ze strony syna nie uzyskają. Zdaniem Sądu w świetle całokształtu okoliczności sprawy sumami adekwatnymi do rozmiaru szkody każdego z powodów wywołanej znacznym pogorszeniem ich sytuacji życiowej po śmierci syna będą kwoty po

45.000,00 zł, które pozwolą im przystosować się do zmienionych warunków życiowych. Biorąc pod uwagę obecny poziom życia społeczeństwa w Polsce oraz fakt, że sytuacja życiowa powodów ulegała pogorszeniu zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i pozaekonomicznym, nie można uznać by wyżej wskazane kwoty były wygórowane czy znacząco odbiegały od odszkodowań przyznawanych w sprawach o podobnym stanie faktycznym. W pozostałym zakresie roszczenia odszkodowawcze A. D. i Z. D. (1) podlegały oddaleniu, jako niezasadne.

W całości nieusprawiedliwione okazało się natomiast, oparte na art. 446 § 3 k.c., żądanie odszkodowawcze powódki J. D., gdyż strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zdołała wykazać, że skutek śmierci brata nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej, tak w aspekcie ekonomicznym, jak i pozaekonomicznym. Podkreślić przy tym trzeba, że zarówno w chwili śmierci brata, jak i obecnie J. D. pozostaje na utrzymaniu rodziców, a więc jest ekonomicznie niesamodzielna. J. funkcjonuje w ramach systemu rodzinnego, a zatem może uzyskać wsparcie emocjonalne czy duchowe ze strony członków rodziny, tak obecnie jak i w przyszłości. Z ustalonych okoliczności wynika, że J. D., pomimo przebytej traumy oraz występującego u niej PTSD jest osobą bardzo ambitną i osiąga bardzo dobre wyniki w nauce. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że śmierć brata oraz negatywne przeżycia z tym związane, wpłyną w negatywny sposób na jej rozwój jako ucznia, studenta, a następnie na rozwój jej kariery zawodowej. Jeżeli chodzi zaś o koszty terapii i leczenia PTSD, to nie zostało w żadnej mierze wykazane, aby nie mogła uzyskać pomocy w tym zakresie w ramach świadczeń refundowanych przez NFZ. Z kolei zajęcia z psychologiem, na które J. D. uczęszcza od października 2013 roku do chwili obecnej, są nieodpłatne. Z tych względów Sąd oddalił powództwo J. D. o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

W niniejszej sprawie powód Z. D. (1) dochodził również kwoty 1.918,50 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu W. D. i roszczenie to było uzasadnione w całości. Zgodnie z art. 446 § 1 k.c. jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu obejmuje swym zakresem wydatki poniesione zgodnie z lokalnymi i środowiskowymi zwyczajami, a które obejmują przygotowanie pogrzebu, samą ceremonię oraz postawienie nagrobku. Zgodnie z powszechnie przyjętymi w orzecznictwie poglądami, za uzasadnione tradycjami, uważa się w szczególności poniesienie kosztów: przygotowania zwłok do pogrzebu i ich dostarczenia na cmentarz, nabycia trumny, kremacji zwłok, zakupu miejsca na cmentarzu, postawienia nagrobku, zakupu kwiatów i odzieży żałobnej, koszty ceremonii pogrzebowej oraz poczęstunku po pogrzebie dla osób bliskich (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 04 czerwca 1998 roku, II CKN 852/97, OSN 1998/11/196; z dnia 22 stycznia 1981 roku, II CR 600/80, LEX numer 8301 i z dnia 07 marca 1969 roku, II PR 641/68, OSN 1970/2/33). Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że Z. D. (1) poniósł w związku z pogrzebem syna koszty: zakupu wieńca w kwocie 450,36 zł, usługi pogrzebowej łącznie z trumną w kwocie 1.500,00 zł, zakupu ubranka dla zmarłego w kwocie 218,50 zł, opłaty cmentarnej w kwocie 150,00 zł oraz ofiary składanej za posługę pogrzebową księdza w kwocie 600,00 zł, co łącznie daje kwotę 2.918,86 zł. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę rodzaj rzeczy i usług zakupionych przez Z. D. (1) w związku z pogrzebem syna, a także wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów, nie można uznać, aby przekraczały one przeciętną miarę w środowisku powodów. Pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi z powyższego tytułu jedynie kwotę 1.000,00 zł. Do zwrotu pozostała zatem jeszcze kwota 1.918,86 zł, jednak skoro powód żądał z tego tytułu kwoty 1.918,50 zł, to Sąd, kierując się dyspozycją art. 321 k.p.c., który zakazuje orzekania ponad żądanie, zasądził na jego rzecz właśnie kwotę 1.918,50 zł.

Odnosząc się do roszczenia o zasądzenie odsetek od przyznanych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia i odszkodowania wskazać należy, iż zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Obowiązek zaspokojenia roszczeń o zadośćuczynienie, jak również o odszkodowanie staje się wymagalny z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Zobowiązanie z tytułu zadośćuczynienia, a

także odszkodowania są bowiem zobowiązaniami bezterminowymi, a o przekształceniu ich w zobowiązania terminowe decyduje wierzyciel poprzez wezwanie dłużnika do ich wykonania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr 602683). Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien więc spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty i jej wymagalności, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Odsetki ustawowe należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści

z zadośćuczynienia, jakie mu się należą już w tym terminie, co jednocześnie przesądza o opóźnieniu dłużnika. Stanowiska tego, jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku (I CSK 243/10, Legalis numer 428271), nie podważa pozostawienie przez ustawę zasadzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości

w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w kodeksie cywilnym możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX numer 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX numer 738354 i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, Legalis numer 350647). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter – nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. O ile stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości zadośćuczynienia został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie – wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 667/12, LEX numer 1391106).

Stosownie do treści art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku zaś gdyby wyjaśnienie w 30 – dniowym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W niniejszej sprawie powodowie domagali się przyznania odsetek ustawowych za opóźnienie od dochodzonych przez nich roszczeń już od daty zdarzenia szkodzącego, tj. od dnia 07 października 2013 roku. W rezultacie, roszczenia odsetkowe w świetle przytoczonych przepisów dotyczących wymagalności roszczeń o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie dochodzonych w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy mechanicznych środków komunikacji, okazały się uzasadnione jedynie w części.

Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że pismem z dnia 25 listopada 2013 roku A. D., Z. D. (1) i J. D., sprecyzowali swoje roszczenia względem ubezpieczyciela, wskazując, że domagają się przyznania zadośćuczynienia za krzywdy doznane na skutek śmierci W. D. na rzecz A. D. w kwocie

150.000,00 zł, na rzecz Z. D. (1) w kwocie 100.000,00 zł i na rzecz J. D. w kwocie 50.000,00 zł. Poza sporem w niniejszej sprawie jest, że pismo z dnia 25 listopada 2013 roku zostało doręczone ubezpieczycielowi w dniu 26 listopada 2013 roku (k. 220). Decyzją z dnia 26 listopada 2013 roku (...) S.A. rozpoznał roszczenia powodów sformułowane w rzeszonym piśmie i przyznał A. D. i Z. D. (1) kwoty po 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna, a nadto na rzecz Z. D. (1) kwotę 1.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Przyjąć zatem trzeba, że 30 – dniowy termin na spełnienie świadczenia, wynikający z przywołanych wyżej regulacji ustawowych, rozpoczął swój bieg w dniu 26 listopada 2013 roku, co oznacza, że roszczenia powodów wskazane w piśmie z dnia 25 listopada 2013 roku, w niezaspokojonej przez ubezpieczyciela oraz bezpośredniego sprawcę części, stały się wymagalne w dniu

27 grudnia 2013 roku i od tej też daty należne były odsetki ustawowe. W tej sytuacji Sąd przyznał odsetki ustawowe od kwoty 103.000,00 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia na rzecz A. D., od kwoty 83.000,00 zł (stanowiącej różnicę kwoty 100.000,00 zł

żądaną w postępowaniu likwidacyjnym na rzecz Z. D. (1) i kwoty 10.000,00 zł oraz 7.000,00 zł wypłaconych mu przed wszczęciem niniejszego procesu przez ubezpieczyciela i sprawcę szkody) zasądzonej tytułem zadośćuczynienia na rzecz Z. D. (1) i od kwoty 50.000,00 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia na rzecz J. D. począwszy od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od tych kwot od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie wobec sformułowania żądania pozwu Sąd uznał za uzasadnione przyznanie powodom A. D. i Z. D. (1) odsetek ustawowych od kwot, które zostały im zapłacone tytułem zadośćuczynienia przez sprawcę szkody, co zmniejszyło obowiązek ubezpieczyciela w tym zakresie, ale nie pozbawiło powodów prawa do żądania odsetek za okres od dnia, w którym roszczenia te stały się wymagalne do dnia ich rzeczywistej zapłaty. Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że realizując obowiązek zapłaty zadośćuczynienia, w dniu 30 stycznia 2015 roku J. M. (1) wykonał przelew na rzecz A. D. i Z. D. (1) na kwotę 5.236,00 zł, z czego, wobec braku innych wskazań w treści przelewu, na każdego z powodów przypada po połowie tej kwoty w wysokości 2.618,00 zł. W dniu 02 kwietnia 2015 roku J. M. (2) wykonała przelew na rzecz A. D. i Z. D. (1) na kwotę 5.000,00 zł wskazując, że następuje to tytułem opłaty sądowej od J. M. (1), z czego, wobec braku innych wskazań w treści przelewu, na każdego z powodów przypadła kwota 2.500,00 zł. W dniu

29 maja 2015 roku S. G. wykonał przelew na rzecz A. D. i Z. D. (1) na kwotę 5.000,00 zł wskazując, że następuje to tytułem opłaty sądowej od J. M. (1). Wobec okoliczności, że od sprawcy wypadku poza kwotami w wysokości po 7.000,00 zł z tytułu częściowego zadośćuczynienia w wyroku karnym na rzecz powodów została zasądzona także kwota 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru, Sąd przyjął, że w ramach tej ostatniej wpłaty w imieniu sprawcy szkody na rzecz A. i Z. D. (1) z tytułu częściowego zadośćuczynienia wpłacono kwoty po 1.882,00 zł, zważywszy, że suma powyższej kwoty i połowy kwot z dwóch wcześniejszych wpłat dokonanych przez sprawcę wypadku sumuje się do kwoty 7.000,00 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów A. D. i Z. D. (1) odsetki ustawowe od poszczególnych dokonanych z tytułu częściowego zadośćuczynienia wpłat od dnia ich wymagalności w stosunku do pozwanego do dnia poprzedzającego poszczególne wpłaty, a zatem od kwoty 2.618,00 zł od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 29 stycznia 2015 roku, od kwoty 2.500,00 zł od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 01 kwietnia 2015 roku i od kwoty 1.882,00 zł od dnia 27 grudnia 2013 roku do dnia 28 maja 2015 roku.

Odsetki od zasądzonych na rzecz powodów odszkodowań oraz od zadośćuczynienia należnego powodowi Z. D. (1) ponad żadaną w piśmie z dnia 25 listopada

2013 roku kwotę 100.000,00 zł (w zakresie w jakim żądanie z tego tytułu nie zostało uregulowane dobrowolnie przez ubezpieczyciela i sprawcę szkody), a więc co do kwoty 20.000,00 zł i w zakresie kosztów pogrzebu należne były dopiero po upływie 30 dni od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Powodowie nie wykazali bowiem, aby przed zainicjowaniem niniejszego postępowania wzywali pozwanego do zapłaty na ich rzecz odszkodowań na podstawie art. 446 § 3 k.c., a na rzecz Z. D. (1) zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej 100.000,00 zł. Tego rodzaju roszczenia zostały sformułowane dopiero w pozwie, którego odpis doręczono pozwanemu w dniu 08 września 2015 roku

(k. 121), a więc 30 – dniowy termin na ich spełnienie upłynął w dniu 08 października 2015 roku, co oznacza, że roszczenia te stały się wymagalne w dniu 09 października 2015 roku i od tej też daty należne były odsetki. W takim stanie rzeczy Sąd przyznał odsetki ustawowe od kwoty 45.000,00 zł zasądzonej tytułem odszkodowania na rzecz A. D. oraz od łącznej kwoty 66.981,50 zł zasądzonej na rzecz Z. D. (1) tytułem odszkodowania (45.000,00 zł), zadośćuczynienia (20.000,00 zł) i kosztów pogrzebu (1.981,50 zł) począwszy od dnia 09 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od tych kwoty od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie roszczenia odsetkowe podlegały oddaleniu. Sąd miał przy tym na uwadze, że zawarte w piśmie z dnia 25 listopada 2013 roku złożonym w postępowaniu likwidacyjnym żądanie przyznania odszkodowania w kwocie 12.900,36 zł (10.800,00 zł z tytułu kosztów opieki psychologicznej i psychiatrycznej + 2.100,36 zł z tytułu kosztów pogrzebu) nie może zostać uznane za skuteczne wezwanie do zapłaty w powyższym zakresie, albowiem nie wskazano w nim na rzecz którego z powodów ma nastąpić wypłata z tego tytułu określonych kwot, określając jedynie ogólnie, że wskazane kwoty zostały poniesione przez rodzinę, bez wskazania na rzecz którego z powodów jakie konkretnie kwoty mają zostać przyznane. Ubezpieczyciel nie pozostaje bowiem w opóźnieniu, jeśli nie spełni w terminie miesięcznym świadczenia, które nie zostało mu zgłoszone kwotowo z jednoznacznym wskazaniem wysokości konkretnych kwot jakie mają zostać przyznane na rzecz każdego z uprawnionych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014 roku, I ACa 849/13, LEX nr 1451596).

W ocenie Sądu, przyjmując jednocześnie należy, iż po otrzymaniu pisma z dnia 25 listopada 2013 roku, a później po doręczeniu odpisu pozwu, ubezpieczyciel miał możliwość ustalenia skutków zdarzenia z dnia 07 października 2013 roku, za które ponosi odpowiedzialność w zakresie doznanej przez powodów krzywdy i szkody, jak też miał możliwość samodzielnej, racjonalnej oceny ich roszczeń. W powyższym piśmie z dnia 25 listopada 2013 roku przywołali okoliczności, z których wynikał zakres ich krzywdy oraz stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości dochodzonego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 roku (II CSK 257/09, Legalis numer 304028), którego pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie ubezpieczyciel jako profesjonalista, korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.), obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Wyjątek od zasady wypłaty odpowiedniej sumy w terminie 30 dni od wezwania do zapłaty dotyczy sytuacji, gdy przy zachowaniu należytej staranności ustalenie powyższych okoliczności okazało się niemożliwe. Niemożliwość to kategoria z natury wąska, restryktywnej określana. Będzie ona zachodzić zatem tylko wyjątkowo, w sytuacji szczególnie komplikowanych, dynamicznych zdarzeń (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 10 stycznia 2000 roku, III CKN 1105/98, OSNC 2000/7-8/134, z dnia 19 września 2002 roku, V CKN 1134/2000, Legalis numer 59680 i z dnia 15 lipca 2004 roku, V CK 640/03, Legalis numer 77108, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2015 roku, VI ACa 1702/14, LEX nr 2004485, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 lipca 2017 roku, I ACa 6/17, LEX nr 2365594, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 05 kwietnia 2016 roku, I ACa 1677/15, LEX nr 2031161). Zauważyć przy tym należy, iż postępowanie w przedmiotowej sprawie nie wymagało przeprowadzenia takiego rodzaju dowodów, których pozwany nie mógłby przeprowadzić wcześniej we własnym zakresie w ramach postępowania likwidacyjnego, tym bardziej, że zatrudnia on wykwalifikowanych biegłych, których zadaniem jest ocena skutków zdrowotnych wypadków komunikacyjnych, zaś stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości należnych powodom świadczeń był już wówczas ukształtowany. Ratio legis przepisu art. 14 ustawy z 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych opiera się na uprawieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel – z pomocą rzeczoznawców obowiązany jest od ustalenia swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej

szkody (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 09 lutego 2017 roku, I ACa 2250/15, LEX nr 2265681, Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 09 czerwca 2017 roku, I ACa 823/16, LEX nr 2323921, Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 sierpnia 2016 roku, I ACa 239/16, LEX nr 2115449, Sadu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 lipca 2016 roku, I ACa 14/16, LEX nr 2087791).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. rozdzielając je stosunkowo i ustalając, że pozwany ponosi te koszty w zakresie roszczeń dochodzonych przez powódkę A. D. w 63,81% (co wynika ze stosunku kwoty 148.000,00 zł zasądzonej na jej rzecz do kwoty 230.000,00 zł dochodzonej przez nią łącznie w niniejszej sprawie), w zakresie roszczeń dochodzonych przez powoda Z. D. (1)

w 64,64% (co wynika ze stosunku kwoty 149.918,50 zł zasądzonej na jego rzecz do kwoty 231.918,50 zł dochodzonej przez niego łącznie w niniejszej sprawie), a w zakresie roszczeń dochodzonych przez powódkę J. D. w 83,33% (co wynika ze stosunku kwoty 50.000,00 zł zasądzonej na jej rzecz do kwoty 60.000,00 zł dochodzonej przez nią łącznie w niniejszej sprawie) i na podstawie art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu. Jednocześnie, w oparciu

o art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powodów przypadającymi na nich jeszcze kosztami procesu. Zgodnie z przywołanym przepisem, w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane

z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające

z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa

i życiowa strony. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności, uzasadniające rozstrzygnięcie o kosztach procesu przypadających na powodów według zasady słuszności. Sąd miał tu na uwadze przede wszystkim względy podmiotowe związane ze stosunkowo trudną sytuacją materialną powodów, które zdecydowały

o zwolnieniu powodów A. D. i Z. D. (1) od opłaty sądowej od pozwu

w części, a powódki J. D. w całości (k. 133). Ponadto, z uwagi na odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczeń związanych ze śmiercią W. D., powodowie mogli być subiektywnie przekonani o ich zasadności w żądanej w pozwie wysokości. W tej sytuacji, obciążenie powodów przypadającymi na każdego z nich kosztami procesu byłoby rozstrzygnięciem nie przystającym do rzeczywistości, a przy tym sprzecznym z zasadami słuszności.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.